



Czerwony odlot Taaaka ryba!



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KONTAKTY

Nr 7 (1163)

WIELKIEGO 2003

CENA 2,70 zł



*Serce to najpiękniejsze
słowo świata...
Kochaj...*

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

ISSN 0208-6840

OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
DELTA
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Kościuszki 1 ☎ 746 86 80

Biuro Ogłoszeń „Kontaktów”
Łomża, al. Legionów 7
czynne:

- poniedziałek: 8.00–18.00
- wtorek: 8.00–18.00
- środa, czwartek, piątek: 8.00–16.00

KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994–2003
602 666 111
603 050 603



TERRAZYT[®]

Okna i drzwi na całe życie...

Walentynkowa PROMOCJA z serduszkami

W dniu 14 lutego
nie tylko dla zakochanych
KLIENTÓW
specjalny rabat
na okna nietypowe PCV

Już od 20 lat w nasze okna i drzwi wkładamy
całe nasze serca; tworzymy je z pasją, wierząc,
że będą Państwu służyć przez całe życie!



BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁÓMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁÓMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)

TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• ŁÓMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65

• ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX (086) 473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX (086) 217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX (086) 217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08

• GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX (086) 273-85-46

• SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX (086) 272-55-88

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX (086) 275-02-55

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

KOMPLEKSOWA OFERTA W ZAKRESIE STOLARKI OTWOROWEJ
ATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE

Ogrodzenia, balustrady
kraty, usługi ślusarskie



Ireneusz Just

Łomża, ul. Sikorskiego 164

tel. 0501 227 256, 0608 605 868

Husqvarna PROMOCJA Cena spadła jak lawina

~~1299,-~~
1099,-
Ilość maszyn w promocji ograniczona



Pilarka
Husqvarna 340
moc 2,7 KM

od 20.01.2003 do 22.03.2003

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

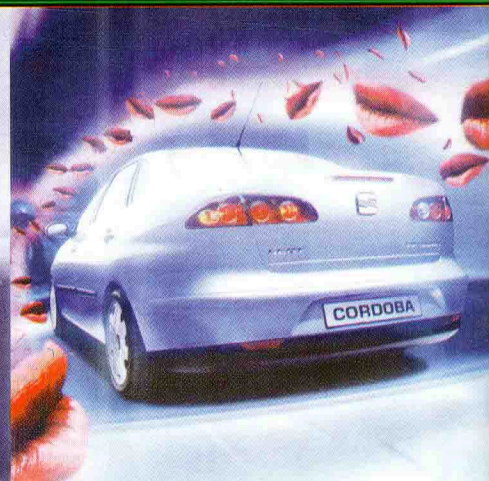
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁÓMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

REKLAMA



Premiera Seata

W dniu 24 stycznia w Salonie Seata Margo w Łomży (al. Legionów 152) odbyła się premiera nowego modelu samochodu Seata Cordoby. Liczni koneserzy motoryzacji mieli okazję poznać zalety nowego modelu. Subtelna sylwetka, imponująca przestrzeń, a przede wszystkim niezwykła moc silnika i wielka gwarancja bezpieczeństwa.

W Cordobie zastosowane są najnowsze technologie: hydrauliczne wspomaganie hamowania (HBA, ABS), układ kontroli trakcji (TCS) i elektroniczny program stabilizujący (ESP).

W modelach nowej Cordoby bogata gama silników, co wpływa na niezwykle taną jazdę. Przykładowo przy silniku 1,9 TDi/100 KM średnie zużycie paliwa na 100 km wynosi 4,9 l.

Nowa sylwetka to powiew świeżości, a w wyposażeniu: szyberdach, lampy przeciwmgłowe, reflektory ksenonowe, ciekawe rozwiązanie deski rozdzielczej, sportowa skrzynia biegów oraz niezwykła pokusa: dobry sprzęt muzyczny, a nawet komputer pokładowy.

Przy zakupie dodatkowe korzyści: rok programu Assistance, trzy lata gwarancji na lakier, dwa lata gwarancji na silnik bez limitu kilometrów oraz dwanaście lat na perforację.

Oprócz najnowszego modelu Cordoby w salonie Seata Margo w Łomży w ciągłej sprzedaży: Ibiza, Leon, Inca, Toledo i Alhambra.

Na spotkanie z wiosną warto jechać nowym samochodem.



SEAT
auto emocjón

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER

ŁÓMŻA

Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89

OSTROŁĘKA

ul. Hallera 22, tel. (0-29) 760-03-33

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozia, Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Łaskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska, Wenant Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka:

Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniatorka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Wśród pracowników Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego wybuchł popłoch: nowa lewicowo-chłopska władza wręczyła pierwsze wymówienia szeregowym urzędnikom. Dotąd zmiany kadrowe dotyczyły dyrektorów departamentów, ale to jest rzecz zwyczajna przy każdej zmianie ekipy. Teraz najwyraźniej przyszła pora na szaraków. Przy okazji rozległy się głosy wołające o politycznej czystce. Podobno zwolniono syna byłego prawicowego senatora i wciąż trwa polowanie na krewnych i znajomych innych polityków poprzedniej orientacji.

Może jestem pozbawiony uczuć, ale naprawdę trudno mi wykrzesać z siebie współczucie dla pociotka jakiegoś prawicowego posła, który dzięki wysokiemu poparciu przez cztery ostatnie lata zajmował wygodny stołek, utrzymywany z publicznych pieniędzy. Urząd Marszałkowski zatrudnia przeszło 200 osób, podczas gdy z eksperckich szacunków wynika, że dla pełnienia wszystkich swoich zadań wystarczyło najwyżej 130. Różnica wyznacza skalę „socjalnego zatrudnienia” krewnych i znajomych poprzedniej władzy.

Czy nowa władza zachowa się inaczej? Czy zatrudniać będzie wyłącznie według zawodowych kompetencji i nie posunie się do rozdzielania stołków wśród krewnych i znajomych? Przypuszczam, że wątpię, jak mawiał nieodżałowany Wiech. Ale ich również nie będę żałował, gdy za cztery lata do Urzędu Marszałkowskiego zawita nowa polityczna miotła.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Gospodarstwo Pomocnicze
przy Zakładzie Karnym
w Czerwonym Borze 23, 18-408 Wygoda

**ogłasza przetarg nieograniczony
na dostawę własnym transportem
artykułów spożywczych
na okres 1 roku**

Warunki zamówienia można odebrać
w siedzibie zamawiającego
(budynek nr 23 — sekretariat)
od dnia 14.02.2003 r. do dnia 26.02.2003 r.
w godz. 8.00–14.00 (20 zł brutto)

Oferty należy składać
w zaklejonych kopertach z napisem
„Artykuły spożywcze” w sekretariacie
Gospodarstwa Pomocniczego
do dnia 27.02.2003 r. do godz. 10.00

Osobą upoważnioną do kontaktów
z oferentami jest p. Iwona Kamianowska
tel. (086) 215-35-98

Komisijne otwarcie ofert nastąpi
w dniu 27.02.2003 r. o godz. 11.00
w sali konferencyjnej zamawiającego

fak. 820

Gospodarstwo Pomocnicze
przy Zakładzie Karnym
w Czerwonym Borze 23, 18-408 Wygoda

**ogłasza przetarg nieograniczony
na dostawę własnym transportem
mięsa i wędlin drobiowych
na okres 1 roku**

Warunki zamówienia można odebrać
w siedzibie zamawiającego
(budynek nr 23 — sekretariat)
od dnia 13.02.2003 r. do dnia 25.02.2003 r.
w godz. 8.00–14.00 (20 zł brutto)

Oferty należy składać
w zaklejonych kopertach z napisem
„Mięso i wędliny drobiowe” w sekretariacie
Gospodarstwa Pomocniczego
do dnia 26.02.2003 r. do godz. 10.00

Osobą upoważnioną do kontaktów
z oferentami jest p. Iwona Kamianowska
tel. (086) 215-35-98

Komisijne otwarcie ofert nastąpi
w dniu 26.02.2003 r. o godz. 11.00
w sali konferencyjnej zamawiającego

fak. 820

**TOWARZYSTWO
FINANSOWE**

KREDYTY

GOTÓWKA w 2 dni
bez poręczyciela

Łomża Pl. Kościuszki 1
/86/ 216 52 40

zapraszamy

**DO WSPÓŁPRACY FIRMY
POŚREDNICTWA FINANSOWEGO**

Gospodarstwo Pomocnicze
przy Zakładzie Karnym
w Czerwonym Borze 23, 18-408 Wygoda
**ogłasza przetarg nieograniczony
na dostawę własnym transportem
nabiału i produktów mlecznych
na okres 1 roku**

Warunki zamówienia można odebrać w siedzibie
zamawiającego (budynek nr 23 — sekretariat)
od dnia 12.02.2003 r. do dnia 24.02.2003 r.
w godz. 8.00–14.00 (20 zł brutto)

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach
z napisem „Nabiał i produkty mleczne”
w sekretariacie Gospodarstwa Pomocniczego
do dnia 25.02.2003 r. do godz. 10.00

Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami
jest p. Iwona Kamianowska, tel. (086) 215-35-98

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.02.2003 r.
o godz. 11.00 w sali konferencyjnej zamawiającego

fak. 820



„BIAŁA KŁESKA” dotknęła Podlaskie (i znaczną część kraju). Sytuację dodatkowo pogarszał silny wiatr, powodujący zawieje i zamiecie. Atak zimy niemal sparaliżował komunikację, zwłaszcza w miejscowościach oddalonych od głównych tras drogowych. Przedsiębiorstwa PKS w Białymstoku, Łomży, Zambrowie zmuszone były pod koniec ubiegłego tygodnia odwoływać dziesiątki kursów. Okresowo całkowicie nieprzejezdnych było ponad 800 kilometrów dróg. Stała przejezdność utrzymywana była jedynie na drogach krajowych.

LECH NIKOLSKI, MINISTER do spraw referendum europejskiego, gościł w Podlaskiem. Spotkał się z uczniami Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku oraz z mieszkańcami Narwi i Czeremchy w powiecie hajnowskim.

70 KOMITETÓW WYBORCZYCH PODLASKIEGO WCIAŻ NIE ROZLICZYŁO SIĘ z pierwszej i drugiej tury wyborów samorządowych, choć minął przepisowy termin trzech miesięcy od ich zakończenia.

DO WOJA MARSZ! Chłopcy z rocznika 1984 stają przed komisjami poborowymi w Podlaskiem. Lekarze natomiast zauważyli, że wyjątkowo wielu tegorocznych poborowych ma kłopoty z zębami, od wad zgryzu po próchnicę. Inne „popularne” mankamenty zdrowotne to skrzywienia kręgosłupa i płaskostopie.

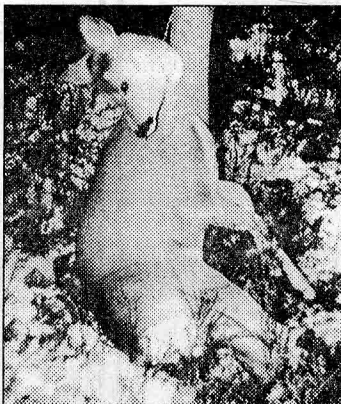
NA ZALESIENIE 70 HEKTARÓW NAJSŁABSZYCH GLEB wystarczy w tym roku pieniędzy samorządowi powiatu łomżyńskiego. Możliwość przekształcenia gruntów rolnych na leśne za dopłatą dla właścicieli wprowadziła ustawa z 2002 roku. Wzbudziła bardzo duże zainteresowanie, zwłaszcza gospodarujących na bardzo słabych gruntach rolników z kurpiowskich gmin Zbójna i Nowogród, którzy wolą ekwiwalent pieniężny (150-225 złotych za hektar). Złożone przez nich wnioski dotyczą zalesienia około 700 hektarów, czyli dziesięciokrotnie większej powierzchni niż wynosi limit przyznany powiatowi łomżyńskiemu.

KONFERENCJA O PROMOCJI inwestycji w gminach Podlaskiego oraz programie i zasadach uczestnictwa w drugiej edycji konkursu „Gmina Fair Play” odbędzie się 13 lutego w Białymstoku. Organizatorami rywalizacji są Krajowa Izba Gospodarcza oraz Instytut

Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym w Warszawie.

STATEK „ŁOMŻA” PLYNIE do hiszpańskiego portu Santander z buraczanymi „wytlókami”. Dotrze 14 lutego. Co potem, zależy od sytuacji, ponieważ „Łomża” to typowy trampowiec, czyli raz tu, raz tam. Kolejnym kapitanem, zmieniającym się średnio co 4 miesiące, jest Jacek Skowroński.

„SAMOOBRONA” MA NOWE WŁADZE w większości powiatów Podlaskiego. Przewodniczącymi powiatowymi zostali: posłanka Genowefa Wiśniowska w Białymstoku, Dorota Hołowienko w powiecie białostockim, Barbara Zach w Łomży, Mieczysław Tanajewski w Suwałkach, Andrzej Chmielewski w Augustowie, Mirosław Basiewicz w Sejnach, Józef Mocarski w Grajewie, Mikołaj Dzikiewicz w Hajnówce i Mikołaj Gawryluk w Siemiatyczach. Pozostali szefowie struktur powiatowych wybrani zostaną jeszcze w lutym, a przewodniczący Rady Wojewódzkiej w marcu.



Zima to żniwa kłusowników. Nie cofają się przed bestialstwem

DO TRZECH SZKÓŁ, a nie jak w ubiegłym roku do dowolnej liczby, będą mogli składać podania w tym roku gimnazjaliści.

ODDZIAŁ OPIEKI DLA CHORYCH na stwardnienie rozsiane, chorobę Alzheimera, rozmiękczanie mózgu oraz z powikłaniami po wylewach otwiera łomżyńskie Hospicjum pod wezwaniem Świętego Ducha.

WSZYSTKICH AKCJI SZEPTELA POZBYLI SIĘ w kilkanaście dni jedni z większych udziałowców, czyli BRE Bank i LG Petro Bank. Obaj akcjonariusze dobrego interesu nie zrobili, ponieważ walory Szeptela od dłuższego czasu można kupić poniżej złotych, a za ich nabycie zapłacili znacznie więcej.

BANK SPÓŁDZIELCZY W WY-

SOKIEM MAZOWIECKIEM WYGRAŁ w swojej kategorii ogólnopolski konkurs „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców”, organizowany przez Krajową Izbę Gospodarczą. Wśród banków wyróżnionych godłem promocyjnym z hasłem konkursu znalazły się również Banki Spółdzielcze z Zambrowa i Brańska.

AKT OSKARŻENIA PRZECIWKO DWÓM POLICJANTOM z Białegostoku, fałszującym statystykę przestępczości, wpłynął do Sądu Rejonowego. Sąd aresztował także funkcjonariusza z białostockiego Oddziału Centralnego Biura Śledczego, który podejrzany jest o handel kradzionymi samochodami.

4 ZŁOTE 20 GROSZY WYNOSI DZIENNA STAWKA ŻYWIENIOWA W ARESZCIE ŚLED CZYM w Białymstoku. Jadłospis, zgodnie z przepisami, z wyliczoną przez więziennego dietetyka ilością kalorii, nie powtarza się w ciągu tygodnia.

WIECEJ SZCZĘŚCIA NIŻ ROZUMU miał pijany (ponad 1,7 prom. alkoholu) Białorusin, kierujący volkswagenem golfem. Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w pobliżu Połowców (gm. Czeremcha, pow. hajnowski) samochód całym impetem uderzył w bok pędzącego pociągu. Potężna siła odrzuciła go kilkanaście metrów dalej. Cudzoziemiec doznał jedynie lekkich obrażeń ciała. Został zatrzymany przez policję.

FOTOGRAFIE PRZED I TUŻ PO EGZEKUCJI, rozkazy, plany akcji, raporty, protokoły, mapy obław, sfingowane akty oskarżenia sporządzone przez urzędy bezpieczeństwa to eksponaty niezwyklej wystawy pt. „Ostatni Leśni — Mazowsze i Podlasie w ogniu 1948-1953”, zorganizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej w siedzibie Civitas Christiana w Białymstoku.

WYSTAWA „SYBIRACY. Deportacje obywateli polskich w głąb ZSRR (1939-1941)”, przygotowana przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, dotarła do Łomży. Ekspozycję, prezentowaną w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego, można oglądać do końca lutego.

ZARZUTY NARAŻENIA NA STRATĘ w wysokości ponad miliona złotych przedstawiła białostocka prokuratura byłemu prezesowi i wiceprezesowi Fabryki Przyrządów i Uchwytów Bison-Bial. Mieli oni bez ekonomicznego uzasadnienia i w trudnej sytuacji finansowej swojej spółki kupić akcje jednej z niemieckich firm. Wcześniej prokuratura przedstawiła zarzuty działania na szkodę „Uchwytów” pięciu osobom z kierownictwa.

• „Trzeba się opamiętać z tymi wszystkimi galami w kraju, gdzie jest tyle bezrobocia, biedy, ludzkiego nieszczęścia. Po co tam mają chodzić ci wszyscy urzędnicy? Trzeba mieć trochę skromności i wrażliwości. To nie jest moment na świętowanie”, powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski.

• Ograniczenie zasiłków dla bezrobotnych zapowiedział minister Jerzy Hausner; zdaniem ministra od 25 do 40 proc. bezrobotnych szuka wyłącznie zasiłku, a nie zatrudnienia.

• Największym zagrożeniem w związku z konfliktem w Iraku może być dla nas wirus ospy, uważają eksperci. Ministerstwo Zdrowia, MSW i MON kupi kilkaset tysięcy szczepionek na wypadek sytuacji kryzysowej.

• Luksusowe samochody terenowe, mało przydatne ekspertyzy, zagraniczne wojaże urzędników, żywność, na takie cele pieniądze Banku Światowego wydał Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, ujawniła NIK. Pieniądze przeznaczone były na zbudowanie systemu monitorowania, prognozowania i ostrzegania przed powodzią.

• Na jednego kuratorskiego wizytatora zamiast 14 szkół przypada od 21 do 30, a w kuratorium opolskim wizytatorowi przydzielono aż 88 szkół. System nadzoru pedagogicznego jest nieskuteczny i wadliwy, wykazała NIK.

• „Nie boimy się konkurencji prawników cudzoziemców, choć jej nie lekceważymy”, mówią polscy adwokaci i radcowie; od 10 lutego zagraniczni prawnicy mogą w Polsce prowadzić prywatną praktykę.

„UNIJA” ROBOTA

Z ogromnym zainteresowaniem młodzi i bezrobotni mieszkańcy Podlaskiego przyjęli możliwość zatrudnienia w gminnych Ośrodkach Informacji Europejskiej. Wójtowie i Powiatowe Urzędy Pracy przeżywali prawdziwe obłędne chętnych; w każdej ze 109 gmin mają powstać po dwa stanowiska. Sprawa wzbudziła ogromne kontrowersje, gdy okazało się, że w grę wchodzi jedynie absolwenci szkół wyższych i to najlepiej humanistycznych. Protesty zgłosili przedstawiciele uczelni technicznych i rolniczych, pojawiły się w wielu gminach zarzuty o zatrudnianie „krewnych i znajomych” wójtów.

NIEZWYKŁY DYREKTOR: ROLNIK

Tadeusz Wądołowski, rolnik, a jednocześnie dyrektor i właściciel Szkoły Podstawowej w Targoniach Wielkich, ferie wykorzystał do zamontowania w szkole nowego pieca. Do tej pory szkoła ogrzewana była drogim węglem.

— Teraz będzie ekologicznie i tanio. Zamontowałem nowoczesny szwajcarski piec na drewno. Drewna jest bardzo dużo, to tani surowiec, a poza tym czysty. Mieszkamy w sąsiedztwie parku narodowego, Narwi, więc musi być ekologicznie — mówi dyrektor Wądołowski.

Tadeusz Wądołowski jest chyba jedynym w kraju rolnikiem, który prowadzi szkołę i... nie narzeka na brak pieniędzy. Przeciwnie: przekonuje, że jest jeszcze lepiej niż dwa lata temu, kiedy zaczynał.

O niezwykle dyrektorze pisaliśmy w ubiegłym roku, a po nas kilka tytułów ogólnopolskich.

ODPADY BEZ ODPADÓW

„Gospodarka odpadami na terenie województwa podlaskiego” była tematem regionalnych konferencji, zorganizowanej w Białymstoku przy współpracy z Urzędem Marszałkowskim przedstawicielami gmin i powiatów, przedsiębiorcami zajmującymi się tą dziedziną oraz naukowcami. Departamentu Polityki Ekologicznej Ministerstwa Środowiska Marek Sobiecki przedstawił polskie ustawodawstwo oraz zatwierdzony przez rząd „Krajowy plan gospodarowania odpadami”. Sejmiki województw muszą przyjąć wojewódzkie plany do końca czerwca 2003 roku, zarządy powiatów — plany powiatowe do końca grudnia, a zarządy gmin — plany gminne do końca czerwca 2004 roku.

Rozpoczął się pilotażowy projekt polsko-holenderski „Opracowanie regionalnych planów gospodarowania odpadami ze szkoleniem administracji lokalnej oraz podniesieniem świadomości społecznej”, w którym uczestniczą województwa podlaskie i podkarpackie. Pomoc Holendrów polegać będzie na wymianie doświadczeń i szkoleniach także w Holandii.

Złota tarcza dla Bielickiej

Podwieczorek z Hanką Bielicką w Hotelu „Baranowski” w Piątnicy zakończył cykl imprez, przygotowanych przez łomżyński sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Hanka Bielicka miała „grać” podczas Finału Orkiestry w styczniu, ale zachorowała. Jednak nie zawiadla mieszkańców swojego miasta. Przyjechała, gdy tylko wróciła do zdrowia. Jak zwykle zaprezentowała się w różnych kapeluszach; wspominała piątnickie odpusty, ze wzruszeniem opowiadała o spacerach przez most na Narwi i... bawiła publiczność „szybkimi” monologami. „Idę wolno, gadam szybko, bo starość musi się wyszumieć”.

Hanka Bielicka, absolwentka gimnazjum żeńskiego w Łomży, w którym teraz jest II LO, uhonorowana została przez dyrektora Józefa Przybylskiego Złotą Tarczą z nr 1.

— Z matematyką było mi najgorzej. Wtedy kura-

„KATEDRA” W HOLLYWOOD

Animowany film „Katedra” autorstwa Tomka Bagińskiego z Białegostoku otrzymał nominację do Oscara. Wcześniej film otrzymał główną nagrodę Best Animated Short na Międzynarodowym Festiwalu Grafiki Komputerowej Siggraph 2002 w San Antonio.

Tomek Bagiński ma 27 lat, jest absolwentem Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Po trzech latach przerwał studia na architekturze i podjął pracę w firmie Platige Image, gdzie zajmuje się efektami specjalnymi. Nad „Katedrą”, film trwa 6,5 minuty, pracował trzy lata.

WYROK ZA TORTURY

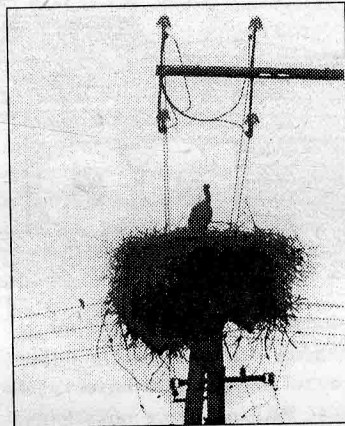
Byłego funkcjonariusza i szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Bielsku Podlaskim Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał na 2,5 roku więzienia za tortury stosowane podczas przesłuchań w latach 1940–1950. Sprawę o zbrodnię komunistyczne prowadził białostocki IPN.

OSZUŚCI W KITLACH

Ponad 200 tys. złotych wylądowało od Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych czternastu lekarzy, farmaceutów, właścicieli aptek. Proceder polegał na wystawianiu recept na refundowane przez Kasę w stu procentach drogie leki onkologiczne. Recepty były wypisywane na nazwiska osób fikcyjnych lub nieżyjących.

ZA PRZYJAŹŃ DO BOCIANÓW

Gminy Korycin, Knyszyn i Narewka oraz Białostocki Zakład Energetyczny znalazły się wśród tegorocznych laureatów Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku” zorganizowanego po raz czwarty przez Centrum Inicjatyw Pozarządowych „Stowarzyszenie — Europa Nasz Dom”. Korycin nagrodzony został za zbiornik małej retencji na rzece Kumiałka, Knyszyn — za selektywną zbiórkę odpadów, a Narewka — za budowę wodociągów, kanalizacji i oczyszczalni ścieków w Lewkowie Starym. Białostoccy energetycy zyskali uznanie jurorów akcją ochrony gniazd, zakładanych na słupach elektrycznych przez bociany.



ZAPROSILI NAS:

• Krajowa Izba Gospodarcza oraz Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym w Warszawie — na konferencję dotyczącą promocji inwestycji w gminach województwa podlaskiego i programu drugiej edycji konkursu „Gmina Fair Play”.

• Biebrzański Park Narodowy — na Międzynarodowy Dzień Mokradel.

• Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku — na konferencję naukową pt. „Przedsiębiorstwo i organizacja publiczna w warunkach ostrych konkurencji” oraz na konferencję prasową.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na wystawę, poświęconą pracy polskich policjantów w misji pokojowej w Kosowie oraz spotkanie z funkcjonariuszami Podlaskiego, pełniącymi służbę w tym kontyngencie.

• Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku oraz rektor Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na otwarcie wystawy pt. „Sybiracy. Deportacje obywateli polskich w głąb ZSRR (1939–1941)”.

• Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku oraz Podlaski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży — na konferencję prasową.

• Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łomży — na konferencję prasową.

• Hurtownia Wędlin i Mrożonek „Dantex” w Łomży — na Walentynki z „Dantexem”.

• Prezes Zarządu Fundacji Sportu w Policji „Fair Play” i komendant miejski policji w Łomży — na otwarcie dwunastego etapu Programu „Sprawny Policjant = Moje Bezpieczeństwo”.

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na wernisaż wystawy fotografii Stanisława Zeszuta oraz twórczości członków Salonu Sztuk Wielu.

• Zarząd Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów — na kolejne seminarium z zakresu historii.

• Dyrekcja i uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Kopnickiej w Łomży — na wielki bal karnawałowy dzieci specjalnej troski.

Dziękujemy.

KĄCIK ŻYCZLIWOŚCI

W piątek 07.02.2003 r. znaleziono kluczyki do samochodu Opel. Wiadomość pod numerem telefonu 0-604-471-401

Rządowa polityka regionalna w wykorzystaniu pieniędzy unijnych sprawi, że biedni będą jeszcze bardziej biedni, a bogaci jeszcze bardziej bogaci!

Jeszcze nie przystąpiliśmy do Unii Europejskiej, a już wieści napływające z Brukseli wywołują żywą reakcję nie tylko w Warszawie, ale nawet w Łomży i Białymstoku. I nic dziwnego, skoro wiadomości z centrali UE mogą mieć ogromny wpływ na przyszłość województwa podlaskiego. Niestety, owa przyszłość rysuje się gorzej niż to się wydawało jeszcze kilka miesięcy temu.

20 stycznia polski rząd przekazał Komisji Europejskiej „Narodowy plan rozwoju” określający, w jaki sposób korzystać będziemy z unijnych funduszy strukturalnych i spójności w la-

dzeniem, iż różnica jest niewielka, choć z drugiej strony liczy się każdy grosz, a coś dopiero cztery miliony euro. Znacznie bardziej niepokojące wydaje się jednak to, że polskie władze najwyraźniej odstępowały od głównego celu europejskiej polityki regionalnej, którym jest wyrównywanie różnic między biednymi i bogatymi regionami.

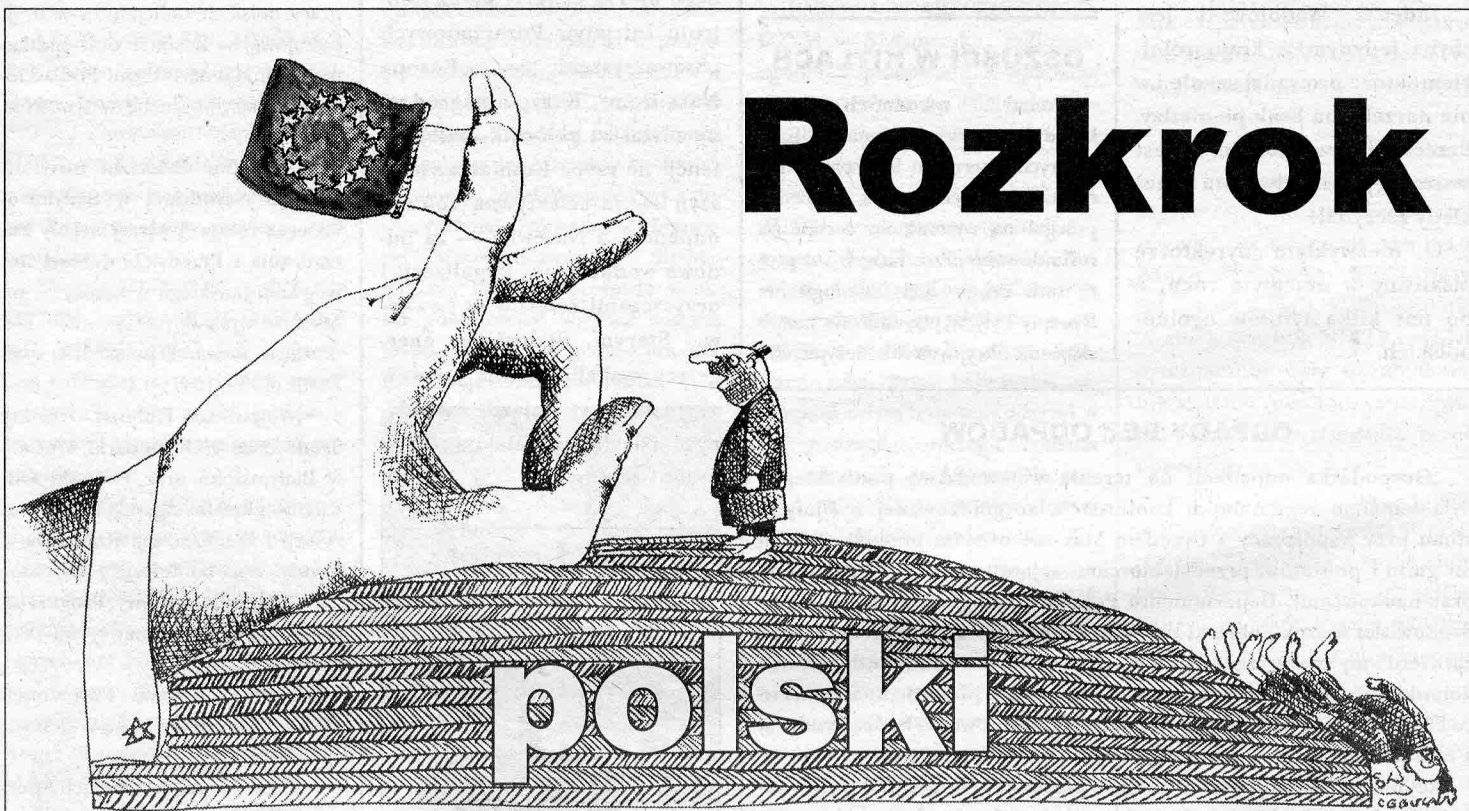
Świadczy o tym podział unijnych funduszy. Najwięcej mają dostać najbogatsi: Mazowsze (292 mln euro) i Śląsk (272), a najmniej Podlaskie i Lubelszczyzna. Inaczej być nie mogło, skoro władze przyjęły zasadę, że największy wpływ na podział pie-

nią więc szczególnego wsparcia. Tymczasem rząd szczególną troską postanowił otoczyć Mazowsze, które — jak wykazują ostatnie badania — powoli, lecz systematycznie zbliża się do średniej europejskiej. I to bez żadnej nadzwyczajnej pomocy funduszy UE.

Dlaczego tak się stało? Nie trudno zgadnąć: zdecydowały względy polityczne. W interesie każdej władzy jest przypodobanie się najludniejszemu i najbardziej wpływowym regionom. Mają bowiem największy wpływ na wyniki wyborów, a także na rezultaty referendum. W tym towarzystwie cichy pisk z Podla-

lo jej się ściągnąć gigantyczne inwestycje amerykańskie. W tym samym czasie boom przeżywały także środkowe regiony Włoch, tzw. „Trzecia Italia”, również nie dzięki unijnym pieniądzą. Zdecydowała o tym kombinacja, wielowiekowe tradycje rzemieślnicze, kapitał społecznego zaufania, współpraca organizacji biznesowych i dojrzałość elit politycznych. Pozwoliło to stworzyć unikalny system powiązań między małymi i średnimi firmami, działającymi na rynku nowoczesnych technologii.

Zawsze o prawdziwym rozwoju decydowały czynniki wewnętrzne. Kasa z Brukseli sta-



tach 2004–2006. W grę wchodzi 11,4 mld euro (47 mln zł). Od wykorzystania tych pieniędzy zależeć będzie rozwój całego kraju, a także, a może przede wszystkim, jego najbardziej zaniedbanych województw, taki jest bowiem cel unijnej polityki regionalnej. Plan nie był szeroko konsultowany, toteż dla wielu środowisk jego zapisy są zaskoczeniem. Dodajmy, niemiłym zaskoczeniem. Przede wszystkim dlatego, że nie daje wielkich szans na wyrównywanie różnic między biednymi i bogatymi regionami kraju.

Jeszcze przed kilkoma tygodniami władze województwa podlaskiego spodziewały się, że z niespełna trzech miliardów euro, przeznaczonych przez rząd na wsparcie rozwoju regionalnego w latach 2004–2006, otrzymają 111 milionów. Dziś wiadomo, że będzie o cztery miliony mniej. Można by skwitować to stwier-

niędzy będzie miała ilość mieszkańców województwa, a dopiero w dalszej kolejności wielkość PKB na głowę mieszkańca i wskaźnik bezrobocia. Dwa spośród tych trzech kryteriów działają na naszą niekorzyść. Podlaskie jest, co prawda, biedne, ale oficjalne bezrobocie ma niewielkie. Wynika to z dużej ilości ludności wiejskiej.

Zgodnie z unijnymi zasadami, na pomoc finansową mogą liczyć te regiony, których poziom rozwoju nie przekracza 75 proc. średniej całej UE. Wszystkie polskie województwa spełniają ten warunek, bo osiągnęły zaledwie jedną trzecią średniej unijnej. Tzw. ściana wschodnia co najwyżej 25 proc. Takie województwa, jak podlaskie, warmińsko-mazurskie, lubelskie i świętokrzyskie będą najuboższymi regionami zjednoczonej Europy, składającej się z 25 państw! Wymaga-

skiego nie jest słyszalny. Po raz kolejny okazało się, że nasi parlamentarzyści nie mają dostatecznej siły przebiccia. Zresztą, teraz już niczego nie da się odkryć.

Nie jest żadnym pocieszeniem fakt, że unijna polityka wyrównywania dystansu, dzielącego bogatych od biednych w ramach jednego kraju, niemal nigdzie się nie powiodła. Kosztowne programy pochłonęły mnóstwo pieniędzy, różnice się nie zmniejszyły, a gdzieś tam nawet się powiększyły. Dotyczy to niektórych prowincji Hiszpanii, a zwłaszcza Północy i Południa Włoch.

Irlandia, uchodząca u nas za wzór wykorzystania unijnych funduszy, weszła do Wspólnot Europejskich w 1973 roku i przez kilkanaście lat przeżywała gospodarcze kłopoty. Rozkwit nastąpił dopiero w latach dziewięćdziesiątych po tym, jak uda-

nowiła co najwyżej wsparcie. Najważniejsze były długofalowe państwowe lub prywatne inwestycje w nowoczesne technologie, edukację na poziomie uniwersyteckim i komunikację.

Podlaskie władze wiążą ostatnio nadzieje z tzw. amerykańskim offse-tem. Chodzi o inwestycje (ok. 6 mld dolarów), które Amerykanie mają umieścić w Polsce za kontrakt na samoloty F-16. Podobno w grę wchodzi nowoczesne technologie. Trwają zakulisowe zabiegi, aby trochę tego ściągnąć do województwa. Szanse są jednak umiarkowane, bo nie decydują o tym rządy, lecz konkretne amerykańskie firmy, które na zimno kalkulują przyszłe zyski i straty. Nawet jednak taka inwestycja byłaby dla naszego województwa dużą szansą.

JAN ONISZCZUK

Rys. Henryk Cebula



KONTAKTY

20 Turniejów Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty”, czyli miliony zagrywek! Albo setki tysięcy setów! Albo dziesiątki tysięcy dzieci przy stołach tenisowych. Albo tysiące rodziców, wychowawców, nauczycieli. Albo setki szkół. Albo dziesiątki organizatorów eliminacji gminnych, powiatowych, półfinałów.

Każde z tych „statystycznych” określeń Turnieju, najbardziej masowej i długowiecznej imprezy sportowej w Podlaskiem, oddaje tylko część jego istoty. Całą są ludzie. Nie szczędzący swej energii, czasu, umiejętności. Jak Wacław Tarnacki, nauczyciel II LO w Łomży, trener tenisa stołowego II klasy, inicjator Turnieju. Jak Stanisław Tomaszek, ongiś szef administracyjny redakcji i redaktor graficzny, rozkręcający „kontaktowy” tenis, aż objął całą Ziemię Łomżyńską. Jak Jan Marcińczyk, nauczyciel, od lat człowiek szkolnego sportu, z Turniejem, przy Turnieju, w Turnieju przez wszystkie edycje. Jak tylu wspaniałych wychowawców...

Od pięciu lat Turniej rozgrywany jest w całym województwie podlaskim. Znakomitymi organizatorami półfinałów na „nowej ziemi” Turnieju był Korycin, Suwałki, Augustów, Sejny, Brańsk. Świetnie przygotowało 19. Finał geograficzne centrum Europy, Suchowola. Pamiętamy 18. Finał w Zambrowie, 17. w Grajewie, kilkana-



ście wcześniejszych w Szkole Podstawowej nr 1 w Łomży. 20. Finał, którego współorganizatorem jest Szkoła Podstawowa nr 9 w Łomży, rozegrany zostanie w jej pięknej hali sportowej. Przybędzie 160 finalistów ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych Podlaskiego, najlepszych spośród ponad 7000 startujących w eliminacjach. Będą zwycięzcy wszystkich poprzednich Turniejów, także pierwszego!

Patronat nad Turniejem objęli marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski, przewodniczący Sejmiku Zbigniew Krzywicki, Podlaski Kurator Oświaty Zofia Tranczygier-Koczuk.

Zapraszamy na uroczyste otwarcie XX Finału w piątek, 14 lutego, o godz. 14.00. Oficjalne zakończenie: sobota, 15 lutego, godz. 13.13.

Dzięki serdecznej gościnności Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie, jubileuszowy XX Finał może być rozgrywany przez dwa dni, a najlepsi szkolni tenisisti będą mogli nie tylko walczyć z sobą rakieta tenisową, ale potańczyć na karnawałowym balu w internacie.

W imieniu „Kontaktów” wszystkim, którzy zawsze życzliwie nas wspierają, serdecznie dziękuję. Bądźmy nadal razem...

Na zdjęciu: okładka albumu z krótką historią XX edycji Turnieju

RARYTAS Z ŁOMŻY — REKORDOWY WZROST SPRZEDAŻY

W 2002 r. Browar Łomża sprzedał o 21% więcej piwa niż w roku poprzednim

Browar Łomża sprzedał w 2002 roku 445 tys. hektolitrow piwa, czyli o 21% więcej niż w roku poprzednim. Jest to jeden z lepszych wyników w całej branży piwowarskiej, która za ubiegły rok odnotowała 8% wzrost sprzedaży w porównaniu do 2001 r.

— Na tle całej branży nasze wyniki wypadają nadzwyczaj korzystnie — powiedział nam prezes łomżyńskiego browaru Czesław Wojciech Szczepaniak. — Browar Łomża, jako zakład średniej wielkości, nie ma łatwego zadania. Konkurencja jest bardzo silna, do tego dochodzi ubożenie społeczeństwa, a przede wszystkim wysoka akcyza na piwo, ponad dwukrotnie większa niż np. w Niemczech. Mimo tych niesprzyjających czynników stale i — jak się okazuje — z sukcesem walczymy o zdobywanie rynku.

Najlepszym okresem dla łomżyńskiego browaru były miesiące letnie, kiedy to zakład sprzedał o 40% więcej niż w roku ubiegłym. Końcówka roku również okazała się pomyślna, z 13-procentowym wzrostem sprzedaży w październiku.

Przyczyn szukać można nie tylko w aurze, która latem 2002 roku okazała się wyjątkowo sprzyjająca dla producentów złotego trunku. Ważną rolę odegrała zmiana wyglądu opakowań „łomżyńskich laleczek”, mająca miejsce w sierpniu ub. roku. Unowocześnione etykiety z odmłodzoną parą kurpiowską oraz nowy kształt butelki spowodowały, że po „Łomżę” sięgnęła więk-

sza niż dotychczas grupa odbiorców. — Produujemy piwo o bardzo dobrej jakości, zasługujące na wyróżniające je opakowanie — mówi dyrektor ds. marketingu Mariusz Szmit. — Zmiany zostały tak przeprowadzone, aby nie było wątpliwości, że cały czas mamy do czynienia z „Łomżą”, ale jednocześnie nowe etykiety powodują, że nasz produkt jest bardziej nowoczesny i konkurencyjny na rynku.

Dobre wyniki sprzedażowe wpłynęły na poprawę wyniku finansowego. — Na koniec 2002 r. strata zmalała do ok. 3,5 mln. zł w porównaniu do 20-milionowej straty w roku poprzednim, zmiana na lepsze jest więc kolosalna — podkreśla dyrektor ds. finansowych, Tomasz Grodzki. — Na chwilę obecną posiadamy przyzwoitą płynność finansową, systematycznie spłacamy zadłużenie, jakie powstało w wyniku inwestycji prowadzonych w latach 1999–2000. Porównując naszą obecną sytuację z analogicznym okresem z roku poprzedniego, możemy zdecydowanie powiedzieć, że Browar Łomża wychodzi na prostą — dodaje Grodzki.

Wspomniane inwestycje miały na celu unowocześnienie linii produkcyjnej i zwiększenie mocy produkcyjnych. Obecnie w łomżyńskim browarze rocznie można wyprodukować 600 tys. hektolitrow piwa. Nowoczesna technologia pozwala na zachowanie stabilnej, ugruntowanej jakości piwa. Jak tłumaczą przedstawiciele browaru, wydatki związane z tymi inwestycja-

mi, jak i z wymianą opakowań, były konieczne, aby umożliwić dalszy rozwój zakładu i walkę z narastającą konkurencją. Dzięki nim umocni się marketingowa pozycja firmy.

Czesław Wojciech Szczepaniak zauważa — Pomysły rządu nie sprzyjają branży piwowarskiej, a w szczególności firmom takim jak nasza, browarom średniej wielkości. Wprowadzenie kolejnego obciążenia, jakim jest parapodatek zakładający przekazanie 10% kosztów reklamy na specjalny rządowy budżet, nie ułatwia naszego funkcjonowania. Musimy sobie radzić sami i we własnym zakresie szukać sposobów na osiągnięcie sukcesu rynkowego.

W maju ub. roku miała miejsce zmiana zarządu zakładu. Właściciel browaru powierzył funkcję kierowania firmą doświadczonej i prężnej ekipie, która analogiczne stanowiska zajmuje w PERLE Browarach Lubelskich S.A. Perla zajmuje jedną z czołowych pozycji na krajowym rynku wśród browarów lokalnych. Nowy zarząd wierzy, że tak samo stanie się z „Łomżą”, konieczna będzie jednak dalsza restrukturyzacja zakładu.

— Zmiany dokonane do tej pory już zaczynają na siebie pracować. Pełnych ich efektów oczekiwać możemy w 2003 roku oraz latach następnych. Ale w dalszym ciągu nie możemy rezygnować z ciężkiej pracy — stwierdza prezes Browaru Łomża.

W rozpoczynającym się roku zakład zamierza koncentrować swoje wysiłki na dalszym wzroście sprze-



Wielki sukces w sprzedaży łomżyńskiego piwa — Browar Łomża osiągnął 21% wzrost sprzedaży przy 8% wzroście dla całej branży

daży. Dlatego duży nacisk położono na rozwój działu sprzedaży, gdzie w ciągu ubiegłego roku znacznie zwiększono zatrudnienie. Firma, tak jak w latach ubiegłych, obecna będzie na wszystkich najważniejszych festynach plenerowych, koncertach, imprezach charytatywnych i sportowych. Przedstawiciele browaru zdają sobie bowiem sprawę, że nie tylko wielkość sprzedaży, ale także aktywne uczestnictwo w życiu regionu stanowi o sukcesie firmy. — Działamy lokalnie i lokalna społeczność jest dla nas niezwykle istotna — podkreśla dyrektor ds. marketingu. — Nasza marka zajmuje bardzo silną pozycję na rynku. Badania przeprowadzone przez Pentor wykazały, że piwo Łomża zna 95% konsumentów w regionie. Wierzymy, że ta pozycja zostanie utrzymana, a nawet ulegnie dalszej poprawie.

NIEBIESKI POKÓJ ZWIERZEN

Urządzony na wzór przytulnego mieszkania, jest pierwszym o tak wysokim standardzie w województwie podlaskim pomieszczeniem do pracy z ofiarami przestępstw.

Choć nazywany pokojem, naprawdę składa się z trzech pomieszczeń i łazienki. Prowadzi do niego osobne wejście.

W środku ciepłe kolory ścian, drewniane meble, kanapy, zabawki dla dzieci. Miło i przytulnie. Wszystko po to, by przebywający w nim czuli się jak w domu. Jest to niezwykle ważne, gdyż głównie przebywać będą tu skrzywdzeni psychicznie lub fizycznie; ofiary napaści, gwałtu, przemocy w rodzinie w różnym wieku i różnej płci.

— Dotychczas pokrzywdzeni siedzieli na korytarzu lub w pokoju policjantów, w takich samych warunkach jak przestępcy — powiedział podczas otwarcia „niebieskiego pokoju” w Komendzie Powiatowej Policji w Augustowie podinspektor Jerzy Pięczykowski. — Nowe warunki pozwolą choć na chwilę stworzyć atmosferę zbliżoną do domowej. Dla ofiary to bardzo ważne, zwłaszcza w pierwszych chwilach po szokujących wydarzeniach. Nagrywanie zeznań na taśmę wideo uwolni ofiary niektórych przestępstw od stresów związanych z powtarzaniem przesłuchań. Może okazać się wystarczające nawet w procesach.

Niebieski pokój zwierzeń, jak czasem nazywają go policjanci, stworzony został w ramach ogólnokrajowego programu Komendy Głównej Policji „Otwarte komisariaty”, którego głównym celem jest zmniejszenie dystansu pomiędzy policją a obywatelem. (RM)

DRZWI PRZESTROGI

— Czuję się oszukana. Ufałam akwizytorce, a ona powiedziała mi tylko półprawdę. A poza tym praca wykonana jest niestaranie. Teraz muszę sprowadzić fachowca, który naprawi próg i pomaluje futrynę. — mówi Jadwiga Dąbrowska z Łomży.

Wskazuje nowe drzwi. Miały być dębowe. Mają tylko okleinę dębową. Miał być zamek pod klamką i Gerda. Jest tylko patent pod klamką. Miały kosztować 780 zł. Kosztują ponad 1300 zł i do tego należy jeszcze dodać koszt wysyłanych dwudziestu rat.

— W życiu nie brałam żadnych kredytów bankowych, a tu się okazało, że mam kredyt i muszę spłacać wszystkie odsetki. Zaufałam kobiecie, a ona mnie oszukała — dodaje rozgryczona Dąbrowska.

Jest emerytką. Mieszka w osiedlowym bloku. Drzwi do mieszkania, używane przez lata, były już bardzo sfatygowane. Myślała o zmianie, ale w nieco późniejszym terminie. I akurat zapukała akwizytorka. Pokazywała katalog, przekonywała, że będzie tanio, bezpiecznie, wygodnie. Uwierzyła. Pamięta, że kobieta przedstawiała się, z jakiej jest firmy. Nie zostawiła jednak żadnego dokumentu ani

wizytówki. Teraz Jadwiga Dąbrowska nie wie, jak się nazywa akwizytorka i jaką firmę reprezentowała.

— Mam tylko dokumenty z banku z Wrocławia, które potwierdzają, iż pobrałam kredyt na zakup i montaż drzwi. Ta pani podsunęła mi papiery do podpisu. Ufałam jej i nawet dokładnie nie wiem, co podpisałam. W każdym razie nie mówiła nic o tym, ile będzie kosztował montaż i że będę płaciła jakieś odsetki — przypomina Dąbrowska.

Na dokumentach bankowych



dokładne wyliczenia. W rzeczywistości drzwi kosztują 780 zł. W formie zakupu, na który zgodziła się Jadwiga Dąbrowska, około tysiąc pięćset złotych. Dokument bankowy precyzuje cenę: ubezpieczenie na życie 15,78 zł (nie wiadomo tylko, czy Dąbrowskiej, czy montażyście drzwi), opłata przygotowawcza 36,30 zł, prowizja Banku 108,81 zł, kredyt 940,89 zł i odsetki 209,95. Do tego dodać należy koszty wysyłanych rat.

— To są drzwi przestrogi. Pragnę przestrzec innych, aby nie ubrali się jak ja. Wszystko to nie ma nic wspólnego z uczciwością. Zaufałam i na tym polega mój błąd. Teraz muszę za niego zapłacić — mówi Dąbrowska.

Akwizytorzy często pukają do naszych mieszkań. Czasami z litości (bo skoro w ten sposób zarabiają, to pewnie nie mają innej możliwości) kupujemy od nich różne towary i usługi. Niestety, często dobre serce obraca się przeciwko kupującemu. Nabywają buble albo okazuje się, że za usługę trzeba zapłacić o wiele więcej, niż mówili. Często zadowoleni z okazji i zakupu, zamykamy drzwi za akwizytorem. Potem okazuje się, że okazja to wielki szwindel i... szukaj wiatru w polu. (m)

WIEŚ POD OCHRONĄ

„Ochrona środowiska na terenach wiejskich” to nazwa projektu (a właściwie jego kolejnego etapu), który będzie realizowany w wybranych gospodarstwach rolnych trzech województw: podlaskiego, warmińsko-mazurskiego i zachodniopomorskiego.

Polega na budowie zbiorników gnojowicy i płyt obornikowych i w Podlaskiem objął około 700 gospodarstw w gminach Śniadowo, Turośl i Zbójna.

Projekt powstał w związku z

dyrektywą Unii Europejskiej o ochronie wód przed zanieczyszczeniami azotanowymi i ustaleniami Konwencji Helsińskiej o konieczności instalowania zbiorników na odchody zwierzęce. Tak powstała polska ustawa o nawozach i nawożeniu, która wejdzie w życie 24 października 2008 roku. Wszystko wskazuje na to, że w Podlaskiem, a przynajmniej w jego znacznej części, stanie się to szybciej.

Do projektu zostanie wybra-

nych w województwie kilkaset dużych gospodarstw z dużą ilością bydła (między innymi w powiecie wysokomazowieckim). Przedsięwzięcie finansują unijny fundusz PHARE oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Podlaskie wybrano do projektu nie bez powodu; zdecydowała o tym ilość licznych gospodarstw z hodowlą bydła oraz walory przyrody, którą mamy obowiązek chronić.

USŁUGI KOMUNALNE „BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³

Kp-7 m³



tel. 218-25-26

SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH

- najwyższe ceny
- płatność gotówką
- przy stałych dostawach możliwość przedpłaty

„WAMET” Sp. z o.o.

Łomża, ul. Sikorskiego, teren PKP

tel. 0-608-579-881

Na ścianie dużego pokoju Wiesława Komara w Śniadowie lepka, brudna i śmierdząca maź. Nieczystości przechodzą przez szpary w ścianie oddzielającej pokój od otworu wentylacyjno-kominowego, który znajduje się w pomieszczeniu sąsiada. Z brudną mazią wydobywa się czad. Czuć go w całym mieszkaniu Nadziei i Wiesława Komarów. Nie pomaga otwarte przez cały czas małe okienko. Jest zimno, ale nadal cuchnie.

Dłuższe przebywanie w pokoju powoduje ból głowy i nudności. Komarowie w takich warunkach mieszkają już trzy miesiące.

niu się zaczął remonty. W małym przedsiwzięciu, tzw. wiatrołapie, zainstalował piec centralnego ogrzewania. Kontrola straży pożarnej ustaliła, iż nie ma zagrożenia przeciwpożarowego. Jednak zainstalowany piec źle funkcjonował. Jesienią ubiegłego roku sąsiad, aby usprawnić ogrzewanie, szukał nowych przewodów kominowych. W rezultacie samowolnie przebudował instalację kominową.

— Przy przebudowie kominu i wykuciu otworów w nowych miejscach naruszył całą konstrukcję budynku. W wyniku tych prac popękała ściana, oddzielająca nasze mieszkania.

ję się niczemu winny — wyjaśnia Bogusław Perczyński.

Tłumaczy, że kolejny dom nie był remontowany od sześćdziesięciu lat. Przyczynę kłopotów upatruje w nieszczelnościach kominu.

Komarowie boją się mieszkać we własnym mieszkaniu. Szukali pomocy w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej PKP w Warszawie, w Państwowej Straży Pożarnej, w sanepidzie.

Inspektorzy sanepidu w protokole kontroli zanotowali: „W miejscu przewodu kominowego co, na ścianie powstały liczne wybrzuszenia, popękał i złuszcza się tynk, utwo-

kań, jest ciągła emisja tlenu węgla.

Decyzja sanepidu wydana została dziesiątego stycznia. Do tej pory w mieszkaniu Komarów nic się nie zmieniło. Sąsiad za ścianą ogrzewa mieszkanie, a u nich coraz bardziej śmierdzi. Od nadmiernej ilości tlenu węgla czują się coraz gorzej. U Nadziei Komar lekarz stwierdził zmiany uczuleniowe spojówek, uporczywe bóle głowy i zawroty. U Wiesława Komara podobne objawy oraz osłabienie, występowanie wymiotów i zmiany uczuleniowe na skórze.

W styczniu kontrola straży pożarnej dostrzegła „pewne uchybienia związane ze stanem technicznym przewodu kominowego”. Wyciekającą maź i ulatniający się czad, które zagrażają życiu mieszkańców obu mieszkań, strażacy nazwali „pewnymi uchybieniami”. Nakazali administratorowi budynku usunięcie nieszczelności w kominie.

— To prawda, że budynek jest stary, ale nieszczelności w kominie nie powstały same. Wszystko jest efektem przebudowy i wzruszenia konstrukcji przez sąsiada. Mnie nie stać na remonty, a on do niczego się nie poczuwa — mówi Wiesław Komar.

— Niczego nie będę naprawiał, bo nie czuję się niczemu winny — odpycha zarzuty Bogusław Perczyński.

Komarowie, rozpaczliwie szukając pomocy, zainteresowali swoją sprawą Prokuraturę Rejonową w Łomży. „Nieprawidłowo wykonane przez pana Perczyńskiego przewody kominowe narażają nas na niebezpieczeństwo utraty życia i spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Prosimy o podjęcie działań zmierzających do zapewnienia nam bezpieczeństwa we własnym domu”, napisali w piśmie do Prokuratury. Prokuratura stwierdziła, iż Bogusław Perczyński nieumyślnie doprowadził do uszkodzenia przewodu kominowego i odmówiła wszczęcia dochodzenia. Komarowie odwołali się do Prokuratury Okręgowej. Ciągłe czekają na decyzję Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej PKP. A w ich mieszkaniu po ścianie spływa licznymi strugami czarna maź, z której wydobywa się silny, drażniący zapach czadu.

KATARZYNA MAY

Na zdjęciu: Nadzieja Komar pokazuje ścianę zaplamioną smolistą mazią



— Tak nam starość umila nasz nowy sąsiad. Z mężem śpiamy na zmianę, bo boimy się, żebyśmy się razem nie zaczadzili. Czy można tak żyć? — pyta Nadzieja Komar.

Wiesław Komar jest emerytowanym kolejjarzem. Choruje na astmę, jego żona na serce. Na kole, jako nastawniczy, przepracował ponad trzydzieści lat. Od tylu lat też mieszkają w kolejowym domu na Starej Stacji w Śniadowie. Nigdy wcześniej nie było tu konfliktów ani zatargów z sąsiadami. Przez 27 lat Komarowie sąsiadowali z nieżyjącą już Władysławą Klimek. Od trzech lat ich nowymi sąsiadami jest rodzina Marioli i Bogusława Perczyńskich.

Nowy sąsiad po wprowadze-

Gdy zaczął palić w piecu, najpierw na naszej ścianie wystąpiły tłuste plamy sadzy i przedostawał się do nas czad. Potem zaczęła wyciekać ta cuchnąca maź — opowiada Wiesław Komar.

Maź i czad przedostaje się do pokoju od listopada ubiegłego roku. Komarowie powiedzieli o tym sąsiadowi, zaprosili do domu, żeby sam zobaczył. Nie przyszedł, poczuł się urażony.

— Nie muszę niczego oglądać, bo u mnie jest podobnie. Też mam brudną ścianę i czad w mieszkaniu. To nie z mojej winy. Nie przebudowywałem niczego. Wyjęcie trzech cegieł chyba nie jest żadną przebudową. Nie czu-

rzyła się wielka, smolista plama, z której spływa po ścianie maź i zalewa podłogę. W całym mieszkaniu czuje się silny, drażniący zapach spalenizny. W wyniku kontroli Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Łomży wydal decyzję Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej w Warszawie, aby „obniżyć do obowiązujących norm stężenie tlenu węgla w pomieszczeniach mieszkalnych Wiesława Komara w terminie natychmiastowym”. W uzasadnieniu inspektor powiatowy napisał, iż wykonanie zaleceń jest konieczne w celu zlikwidowania zagrożeń dla życia i zdrowia ludzi. Zimą, przy konieczności ogrzewania miesz-

Gipsarowanie ścian i sufitów

Równe i gładkie ściany to podstawa ładnego wnętrza. Warto o nie zadbać, tym bardziej że praca z wyrobami gipsowymi nie nastrocza większych trudności. Dzięki nim ściany można wyprostować, dziury i spękania wyrównać, a powierzchnie wygładzić.

GIPSARY to nowoczesna grupa wyrobów gipsowych, produkowanych przez GRUPĘ ATLAS, których parametry zostały tak dobrane, aby w maksymalny sposób ułatwić pracę zarówno doświadczonym wykonawcom, jak i tym, którzy przeprowadzają prace remontowe we własnym zakresie. Obecnie dostępne są cztery GIPSARY:

- GIPSAR UNI, wyróżniony godłem „Teraz Polska”, jest białą uniwersalną masą szpachlową, przeznaczoną do wykonywania gładzi i napraw powierzchni ścian i sufitów.

- GIPSAR MAX to biała masa szpachlowa o przedłużonym czasie wiązania, przeznaczona do wykonywania gładzi oraz do szpachlowania połączeń płyt gipsowo-kartonowych. Dzięki zawartości dodatków opóźniających wiązanie, w trakcie pracy unika się strat materiałowych i nadmiernego pośpiechu.

- GIPSAR GB jest szybkowiążącym gipsem budowlanym o podwyższonej wytrzymałości. Pozwala na szybkie i skuteczne wykonywanie typowych prac budowlanych.

- GIPSAR MOCAR T to klej gipsowy, przeznaczony do przyklejania płyt gipsowo-kartonowych do powierzchni ścian. Jest materiałem plastycznym, umożliwiającym dokładne i trwałe przyklejanie płyt.

Szczotką lub szpachelką

Z powierzchni remontowanych ścian usuwamy luźne i osypujące się elementy, które mogą osłabić przyczepność. Robimy to przy pomocy

szczotki drucianej, bądź szpachelki. Następnie podłoże gruntujemy, aby zwiększyć jego przyczepność. Jeżeli wykonujemy prace gipsowe na podłożu niezbyt chłonnym, wystarczy zwilżyć je wodą. Natomiast w przypadku powierzchni silnie chłonnych, konieczne jest zastosowanie emulsji gruntującej ATLAS UNI-GRUNT, która również podłoże wzmocni.

Trzeba pamiętać, że gips w połączeniu z wilgocią działa niszcząco na niektóre materiały. Wszystkie elementy stalowe, które będą miały kontakt z zaprawą gipsową, wymagają więc dokładnego zabezpieczenia antykorozyjnego.

Ważne proporcje

Wyroby marki GIPSAR produkowane są w postaci suchych mieszanek. Proces przygotowania zaprawy polega na wsypaniu jej do naczynia z odmierzoną ilością wody i dokładnym wymieszaniu ręcznym lub mechanicznym (przy większych ilościach) do momentu uzyskania jednolitej, pozbawionej grudek masy. Z uwagi na różnice w składach suchych mieszanek, właściwa ilość wody jest różna dla każdego z GIPSARÓW, dlatego zwróćmy uwagę na proporcje, podane na opakowaniu.

Mieszanki gipsowe zawsze należy przygotowywać w czystych pojemnikach. Pozostawione w wiadrze lub na narzędziach resztki związanego gipsu po poprzednio przygotowywanej masie skracają czas wiązania następnej partii i przyczyniają się do strat materiałowych. Trzeba o tym pamiętać.

Pasami w górę

Gdy chcemy dokonać miejscowych napraw powierzchni ściany, stosujemy GIPSARA GB. Ten materiał jest niezastąpiony przy naprawie wszelkich pęknięć oraz przy wypełnianiu otworów po kółkach i innych ubytków. Musimy jednak pamiętać, że produkt ten ma krótki czas wiązania, nie przekraczający 10 minut.

Gdy usunęliśmy wszelkie większe nierówności, wypełniliśmy otwory i pęknięcia, możemy przystąpić do nakładania gładzi gipsowej. Do jej wykonania stosujemy GIPSARA UNI lub GIPSARA MAX. Masy te nadają się do użycia bezpośrednio po wymieszaniu i zachowują swoje właściwości przez określony czas: ok. 1,5 godz. w przypadku GIPSARA UNI i ok. 2 godz. w przypadku GIPSARA MAX. Zależnie od temperatury i wilgotności powietrza czasy te ulegają wydłużeniu, bądź skróceniu. Należy więc unikać zbędnego przetrzymywania rozrobionych zapraw.

Przygotowaną masę nakłada się równomiernie na podłoże (ścianę lub sufit) przy pomocy metalowej nierdzewnej pacy, dociskając ją mocno do powierzchni. Wykonując gładź na ścianach, należy nakładać masę pasami w kierunku od podłogi ku górze. Na suficie natomiast należy ciągnąć pacę do siebie, w kierunku od okna w głąb pomieszczenia. Maksymalna grubość jednej warstwy gładzi wynosi 2 mm. Po wyschnięciu drobne nierówności należy usunąć papierem lub siatką do szlifowania, ponownie cienko zaszpachlować i jeszcze raz przeszlifować. Pamiętajmy, by zapewnić masom optymalne warunki wiązania, unikając bezpośredniego nasłonecznienia i przeciągów, jednocześnie dbając o wentrowanie.

Suchy tynk

Gdy stwierdzimy, że nasza ściana wymaga gruntownego remontu (na przykład jest krzywa i duże jej odchylenie od pionu nie pozwala na poprawne ustawienie regału) to lepiej - co często oznacza efektywniej i efektywniej - wykonać tzw. suchy tynk, czyli przykleić do starej ściany płyty gipsowo-kartonowe, używając do tego celu kleju GIPSAR MOCAR T. Tę czynność lepiej jednak zlecić ekipie wykonawczej.

Gładź lub płyta gipsowo-kartonowa to doskonałe podłoże do prac okładzinowych i malarskich. Przed malowaniem, położeniem okładzin lub tapet, co będzie już samą przyjemnością, zaleca się jeszcze zagruntowanie powierzchni emulsją ATLAS UNI-GRUNT.

GIPSAR UNI	GIPSAR MAX	GIPSAR GB	GIPSAR MOCAR T
			
www.atlas.com.pl		BEZPŁATNA INFOLINIA 0-800-168-083	

Piotr Idzikowski
GRUPA ATLAS



KONTAKTY

Były dyrektor augustowskiego szpitala może zasiąść na ławie oskarżonych, jeżeli prokuratorskie śledztwo dowiedzie, że świadomie naraził go na duże straty

11

Dzielił i rządził

Choć szpitalem kierował niecałe dziesięć miesięcy, Jerzy Tchórzewski na długo pozosta-

nak inaczej. Żle skonstruowane i pełne nieścisłości sprawiły, że szpital pogrążył się jeszcze bardziej.

Za rządów Tchórzewskiego szpitalem, a co za tym idzie mieszkańcami Augustowa,

stowie obecny dyrektor szpitala Andrzej Chmielecki.

— Mój poprzednik w swej pracy wykazał się wielką niestarannością i złamał wiele obowiązujących przepisów — mówi Chmielecki. — Swoim postę-

Wątpliwości nowej dyrekcji wzbudzały też wielkie kwoty, jakie Tchórzewski wydawał na zakup leków.

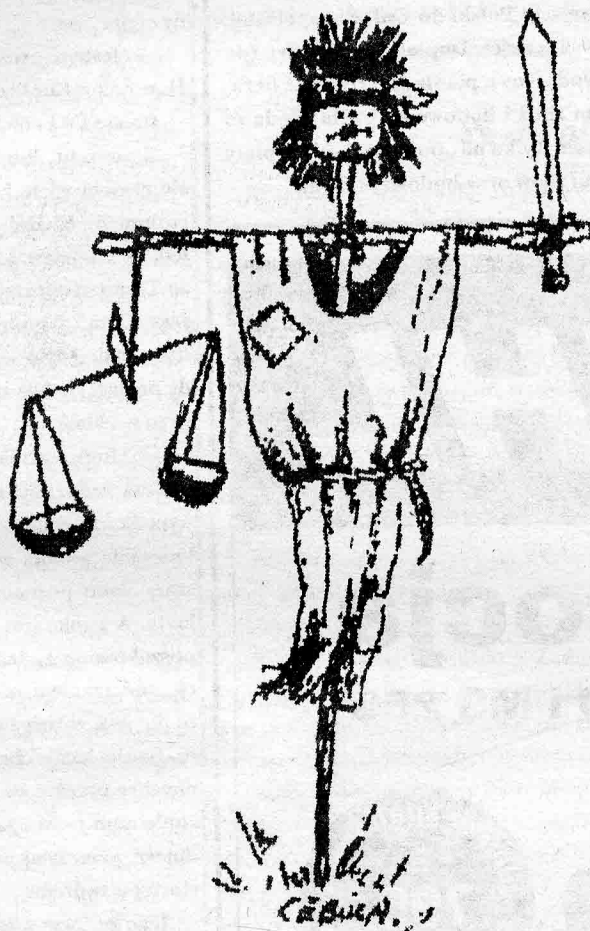
— W 2001 roku na lekarstwa wydano prawie dwa miliony złotych — wyjaśnia Chmielecki. — Jednak właśnie z powodu ich braku mój poprzednik chciał ewakuować szpital.

Niestety, nie udało nam się skonfrontować tych zarzutów z Jerzym Tchórzewskim. Choć wielokrotnie próbowaliśmy nawiązać kontakt, telefony, pod którymi do niedawna był osiągalny, milczały. Dotarło do nas, że dyrektora wielokrotnie hospitalizowano w augustowskim szpitalu, lecz nie mieliśmy szczęścia zastać go na żadnym z oddziałów. Możemy przytoczyć jedynie jego publiczną wypowiedź z jednej z sesji Rady Powiatu, na której stwierdził, że jest niewinny. „To jest zwalanie odpowiedzialności. A ja jestem kozłem ofiarnym”, powiedział wówczas.

Szkodził nieświadomie?

Sprawą zajęła się augustowska prokuratura. Badanie dowodów trwało długo i było niezwykle wnikliwe, lecz wynik rozczarował obecnego szefa szpitala.

Karierę w augustowskim „zozie” Jerzy Tchórzewski rozpoczął jako... likwidator w październiku 2001 roku. Szpital, który od kilku lat borykał się z problemami finansowymi, był wówczas przed widmem bankructwa i powiatowe władze uznały, że jedynym wyjściem będzie przekształcenie go w nowy twór administracyjno-prawny. Plany rozwiały się, a likwidator mianowany został dyrektorem, który miał wyciągnąć „zoz” z kłopotów. Dziś szpital nadal tonie w długach, a byłym już „ratownikiem” zajął się wymiar sprawiedliwości.



Szpital na walizkach

nie w pamięci współpracowników i podwładnych. Wywoływał sprzeczne uczucia. Jedni go kochali, inni nienawidzili. Powodów do narzekań nie mieli z pewnością lekarze, którym dyrektor bardzo często „siedł na rękę” i nie zmuszał do wielkich finansowych wyrzeczeń. Oni też zaciekle bronili go, gdy władze podziękowały mu za pracę. Mniej entuzjazmu wykazywał natomiast personel średni. Okazało się bowiem, że szef, wprowadzając plan oszczędnościowy, polegający na cięciach wynagrodzeń, zapomniał objąć nim siebie, a konkretnie swój portfel. Aneksy, obniżające pensje o 20 procent, zawarł z wszystkimi pracownikami szpitala. Własne pobory pozostawił jednak nietknięte.

Zgodnie z założeniami, aneksy miały wpłynąć na poprawę sytuacji finansowej. Stało się jed-

wstrząsnęła niejedna awantura. Wyrzucił z pracy ordynatora, którego potem sąd nakazał przyjąć z powrotem; ogłosił w mediach ewakuację, bez poinformowania o tym wcześniej powiatowych władz; lekarze publicznie obrzucali się błotem, krążyły zjadliwe anonimy, a pacjenci wybierali inne szpitale.

Prawdziwa „bomba wybuchła” jednak, gdy Jerzy Tchórzewski przestał szefować. Okazało się, że kontrola księgowa nie może doliczyć się... miliona złotych. Pieniądze rozplynęły się...

Walizka pełna pieniędzy

Doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa rażącej niegospodarności złożył do Prokuratury Rejonowej w Augu-

powaniem naraził placówkę na ogromne straty. Do tej pory nie wiadomo, co stało się z milionem złotych. Jeżeli nie znajdzie się winny, zapłaci za to społeczeństwo.

Dyrektor Chmielecki zarzuca też Tchórzewskiemu naruszanie ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy o finansach publicznych.

— Panu dyrektorowi zdarzało się, na przykład, telefonicznie składać zamówienia na leki i płacić za nie gotówką, którą przewoził w walizce — informuje. — Nie zwracał zupełnie uwagi na wymagalne procedury, przetargi, za to skrupulatnie wybierał firmy, od których kupował medykamenty. Szczególnie ściśle współpracował z suwalską hurtownią „Cefarmu”.

W cefarmowskiej hurtowni w Suwałkach od lat pracuje żona Jerzego Tchórzewskiego...

Bo choć zarzuty zostały potwierdzone, prokuratura postanowiła sprawę umorzyć. W uzasadnieniu podała, że aby mówić o przestępstwie, należy wykazać, że podejrzany działał w złej wierze. Tchórzewskiemu zaś, zdaniem przedstawicieli prawa, nie można tego udowodnić.

Andrzej Chmielecki złożył zażalenie na decyzję prokuratury do sądu. Prowadząca sprawę sędzia Krystyna Osewska uznała, że „umorzenie dochodzenia było pochopne i nastąpiło na podstawie wybiórczej analizy okoliczności sprawy, która ma charakter wyjątkowy i niewątpliwie wymaga od organów ścigania szczególnej uwagi”.

Prokuratura ponownie więc zbada czyny byłego dyrektora Tchórzewskiego i motywy, które nim kierowały.

RENATA METELICKA

KONTAKTY



Dopłaty w proszku

Nowoczesną linię do produkcji mleka i serwatki w proszku uruchomiła Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Zambrowie. Dziennie będzie przerabiać 400 tysięcy litrów surowca na 35 ton sproszkowanego wyrobu. Biorąc udział w uroczystości wicepremier Jarosław Kalinowski mówił, że Spółdzielnia robi dobry interes: na unijnych rynkach najwyższe są ceny interwencyjnego skupu mleka w proszku i masła, które również stanowi ważną dziedzinę produkcji zambrowskiej mleczarni. Prezes OSM Tadeusz Waleśniuk pucharami uhonorował firmy projektowe, budowlane i montażowe, które najbardziej przyczyniły się do szybkiego przeprowadzenia inwestycji.

Wicepremier Jarosław Kalinowski poinformował o ostatecznie przyjętych zasadach dopłat dla rolników po wejściu Polski do Unii Europejskiej. System dopłat składać się będzie z dwóch części. Dopłatę do hektara (po ok. 160 zł) otrzymają wszyscy rolnicy. Dodatkowe pieniądze, również liczone od hektara, przypadną producentom zbóż i hodowcom bydła. Będą to łączne kwoty w granicach 460–480 złotych. Tylko na „podstawowe” dopłaty liczyć mogą plantatorzy ziemniaków i buraków oraz hodowcy trzody.

STIHL®

Promocja

STIHL MS 230 i MS 250*



ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u Dealerów

f. 619

„Dzięki wystawom w Nowym Jorku mogę pokazywać się w Białymstoku i na białorusku”

Maszerujemy do kurnika. Z klatek spoglądają, strojąc pióra, czubutki polskie, kury padewskie, chińskie i japońskie. Najpiękniejsze są feniksy. Jeden przysiadł artysta na kciuku, prezentując dumnie do obiektywu swój nieziemsko długi, fantastyczny ogon.

— Jestem prezes. Prezes Klubu Hodowców Kur Ozdobnych „Gallus” — śmieje się Leon Tarasewicz.

Z powodu „kurzych” pasji zdarza się czasem wiele komicznych nieporozumień. Kiedyś przed otwarciem jednej z wystaw ktoś puścił plotkę, że Tarasewicz przyjedzie z kurą... „Z Jose Curą”, szeptał zachwyceni ludzie. Jakież było ich zdziwienie, kiedy pojawił się bez znanego śpiewaka, za to z... klatką.

— Między sztuką a hodowlą kur nie ma żadnej sprzeczności. W obu wypadkach chodzi bowiem o przekraczanie granic, wchodzenie w obszary słabo poznane, jeszcze nieodkryte. A sztuka jest przecież ciągłym poszukiwaniem, łamaniem konwencji, zmierzaniem pod prąd i chociaż to porywa, wymaga wielkiej siły i hartu. Dzisiaj każdy chce artystą, ale nikt nie chce przeżyć życia artysty. Swoim studentom powtarzam: zanim zdecydujesz, przeczytaj przedtem kilka życiorysów twórców.

Jego życiorys własny?

WLiceum Plastycznym w Supraślu powtarzano mu, że jak się nie zmieni, będzie robił dekoracje w sklepach. Matka się zamartwiała: „Nie tym, co należy, się interesujesz, nie tak się ubierasz, nie masz pracy, pieniędzy, popatrz, jak żyją ludzie”. „Nie udało mu się. Na co mu były te lata w szkołach, zamiast karierę robić w stolicy, szwenda się teraz w walmach z psem po polach”, szeptałi niektórzy, gdy po studiach wrócił do Walil.

Gdy wziął budynek po starej szkole na dom i pracownię, kręcili głowami. Nawet zagraniczne wojaże ich nie przekonywały, bo nie przywoził z nich dolarów.

— Żyje z naszych cudownych kompleksów — przyznaje. — Dzięki wystawom w Nowym Jorku, mogę pokazywać się w Warszawie, dzięki Warszawie tolerują mnie w Białymstoku, a dzięki temu wszystkiemu mogę mieszkać na wsi.

Jeszcze dziesięć lat temu można było na jego obrazach rozpoznać gałęzie, ptaki, drzewa. Teraz tylko pasy.

— Maluję prosto, bo świat jest prosty — powtarza.

Ostre zimowe słońce wisi nisko nad białymi polami. Poniżej, zasypane śniegiem, śpi jezioro. Kopał je wiele lat. Wszyscy pukali się w czoło. Chce, by było skomponowane architektonicznie, na jednej osi z domem, jak u Berniniego. W lewej skarpie umieścił podziemny szklany tunel dla ptactwa na czas chłodów...

Namawiano go często, by odrzucił swoją białoruskość, bo będzie mu kulą u nogi i utrudni karierę.

— Jeśli sobie nie uporządkujesz podstawowych rzeczy, jak świadomość, narodowość, dom, nie zbudujesz nic innego w życiu — mówi.

Kiedy wyjeżdża za granicę, przedstawia się jako artysta z Polski, gdyż na Zachodzie nikogo nie obchodzi jego korzenie. Białoruska tożsamość liczy się tylko tutaj, w Białymstoku, w Walilach, w

Odlot w paski

Podlaskiem. Ale cała jego twórczość wynika z kultury tego narodu.

W okresie przemian zaangażował się w politykę. Chciał pokazać Białorusinom, że wywalczona demokracja jest również dla nich. Z ramienia Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego startował w wyborach samorządowych. Na 20 miejsc w radzie gminy Gródek zdobyli 17. Ten sukces nie wszystkim był w smak, jeden z polskich radnych protestował, krzycząc, że „na sali rządzi białoruski szowinizm”. Potem przez lata trwały przepychanki, czy „Gazeta Gródka” powinna być dwujęzyczna, czy pisana tylko po polsku. Próbowal przełamywać opory, narysował panoramę Gródka, przedstawił dzieje Chodkiewiczów, założycieli miasta, bił się o stację, drogę i hotel. Ziarno



KONTAKTY

wtedy posiane do dziś wydaje owoce, bo na Dni Gródka dzieci przebierają się za rycerzy z tarczami i herbami założycieli.

W roku 1993 zorganizował z Tomaszem Andrejukiem białoruski festiwal rockowy Basowiszczu, na który przygotował scenografię. Rock miał być kontestacją, impulsem, budzić nowe. Basowiszczu otworzył w tramp-



kach i czarnych okularach Sokrat Janowicz, znany białoruski pisarz i Małgorzata Prokopiuk z Telewizji Białystok. Chociaż telewizyjna Jedynka pokazała migawkę z festiwalu, Białystok nie. Środowiska białoruskie zanegowały sens festiwalu. Na przykrości ze strony Polaków był przygotowany, spotkał się z nimi na co dzień, ale odrzucenie przez własne środowisko zupełnie go zaskoczyło.

— Wszystkie lokalne gazety krytykowały — wspomina Tarasewicz. — W białoruskiej „Niwie” przeczytałem, że „tylko wartości chrześcijańskie dają wewnętrzny spokój. I wtedy człowiek nie potrzebuje już krzyczeć przez mikrofon”.

Kiedy próbował protestować i napisał polemikę do „Kuriera Porannego”, od jednego z redaktorów usły-

szął, że „pierwszemu lepszemu z ulicy nie drukują”. To zdanie, mimo upływu czasu, siedzi w nim jak drzazga. Chociaż kochają go w Berlinie, Tokio i Nowym Jorku, w Białymstoku nikomu do głowy nawet nie przyszło, by powiedzieć mu zwykłe „przepraszam”. I dziś, choć oficjalnie jest tu tolerowany (w 2000 r. prezydent przyznał mu nagrodę, której nie przyjął), wciąż zdarzają się drobne przykrości. Ostatnio chociażby jakiś lokalny plastyk otworzył wystawę, przechwalając się, iż maluje „paski takie same jak Tarasewicz”.

Wygodniej byłoby przebiec się do Warszawy, gdzie wykłada na Akademii Sztuk Pięknych. Ale Walilichy, których nazwy jeszcze nie rozgryzł, są jedynym miejscem na ziemi, gdzie może mieszkać. Tu zawsze będzie Lonikiem, synem Waśki, dziwakiem, co to tymi paskami wszystkich w stolicy robi w konia i jeszcze mu za to płaca.

— Problemem człowieka, który żyje współcześnie, jest to, że wiesz wiele, więcej niż inni, a nie masz z kim się podzielić. To, co robisz, mało kogo obchodzi. dziś tylko z paroma mogę naprawdę porozmawiać: w Wenecji z Gabriellą Cardazzo, tu z Sokratem Janowiczem, z Jankiem Gryką z Lublina czy do niedawna z Jerzym Nowosielskim. Dla pół godziny rozmowy z nim chce mi się przejechać całą Polskę.

W Walilichach, zwłaszcza latem, drzwi się nie zamykają. Czasem wpada do Białegostoku. Gdy zasiądzie do pogawędki w jednym z bloków, gdzie meblościanka, a w niej telewizor i sztuczne kwiaty w kryształach, więcej dowiaduje się o życiu niż z oficjalnych przekazów. Tam dopiero widać jak w soczewce, kto prawosławny, a kto katolik i jak to się między nimi rzeczywiście układa.

Dzisiaj każdy chce być artystą, ale nikt nie chce przeżyć życia artysty.

Wiem, że Leonowi odbiło, ale marzyć każdy może — ironizuje. — Chciałbym przede wszystkim przywrócić jezioro. Wał jest, bo zbudował go Grzegorz Chodkiewicz w 1568 r., wystarczy zatrzymać wodę, a Gródek znów znajdzie się w półwyspie. Chciałbym odbudować zamek...

HELENA LEMAK

Na zdjęciu: Leon Tarasewicz, jeden najbardziej znanych na świecie polskich malarzy. Fot. Piotr Męcik („Przekrój”)

Ameryka przymierza się do ataku na Irak. Sekretarz stanu USA Colin Powell na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ zaprezentował dowody posiadania przez Irak zakazanej broni masowego rażenia.

„Polska popiera politykę USA wobec Iraku”, zadeklarował premier Jerzy Miller prezydentowi George’owi Bushowi.

Czy Polska powinna przystąpić do wojny z Irakiem?



Na wojnę?

Krzysztof Ustaszewski, rolnik ze wsi Wszerecz: — Jesteśmy w NATO, więc taka przynależność zobowiązuje. Ale uważam, że najpierw powinno się wykorzystać wszystkie możliwości pokojowego rozwikłania konfliktu. Mam dwóch synów w wieku szkolnym, inni mają dzieci, które może właśnie służą w wojsku. Nie byłbym zadowolony, gdyby moi chłopcy mieli pójść na tę wojnę. Wolałbym sam pójść. To przecież będzie już inna wojna, może być użyta broń atomowa. Mam świadomość, że mało kto z niej wróci.

Wojciech Kubrak, starosta łomżyński: — Nie, zdecydowanie nie. Jestem przeciwnikiem wojny. Uważam, że każdy problem, małego czy większego kalibru, można rozwiązać pokojowo, na drodze negocjacji i partnerskich rozmów.

Posel Józef Mioduszeński z Łomży: — Po co nam ta wojna? Powinniśmy mieć kontakty gospodarcze z całym światem, a nie się zawężać. Z terroryzmem trzeba walczyć, ale czy koniecznie z Irakiem? Nie utożsamiam tego.

Płk. Stanisław Mikielski z Zambrowa: — Wojna to interesy mocarstw, chodzi przede wszystkim o rynki. My trzymamy z mocniejszymi i dobrze, bo trzeba mieć sojuszników. Uważam, że powinniśmy wspierać wszystkie działania zmierzające do pokoju, demokracji i przestrzegania praw obywatelskich.

Jerzy Brodziuk, radny Rady Miejskiej w Łomży: — Jeśli Amerykanie znajdą dowody na to, że Irak jednak stanowi zagrożenie dla pokoju, polskie wojskowe służby logistyczne, a nawet oddziały specjalne typu GROM, powinny wesprzeć Amerykanów. Przecież podpisaliśmy się pod paktem sojuszniczym ze Stanami. Jednak do tej sprawy trzeba podejść bardzo rozważnie, żeby nie rozdmuchiwać wojnę dla wojny. Należy też pamiętać, że przy ataku bronią chemiczną najbardziej zagrożona jest ludność cywilna.

Krystyna Olędzka, pracownik banku w Ciechanowcu: — Polska nie powinna przystąpić do wojny z Irakiem. Mam dwóch synów, wojna to wielkie niebezpieczeństwo, należy jej unikać.

Jerzy Ząbkiewicz, przewodniczący Stowarzyszenia Samorządna Suwalszczyzna: — W stosunku do Ameryki mamy braterskie zobowiązania. Patrząc na historię obu narodów, wyraźnie widać, że są nam wspólne walki o demokrację. I teraz też powinniśmy wspierać Amerykanów, jeśli nie orężem, to przynajmniej słowem i duchowym poparciem.

Maria Sadowska z Białegostoku: — W żadnym wypadku nie powinniśmy przystępować do wojny. Jestem absolutnie przeciwna. Mam syna, nie puściłabym go na żadną wojnę. Wojna niszczy i służy brudnym interesom bogatych. Dlaczego my mamy w to wchodzić? Amerykanie szukają broni nuklearnej u innych, a sami też ją mają i się zbroją. Niech miliardy, przeznaczone na zbrojenie, przełożą głodującym.

Jan Kowalski, student z Łomży: — Nie powinniśmy przystąpić do wojny z Irakiem, bo nie jesteśmy do tego przygotowani. Wojna wiąże się z dużymi wydatkami. Uważam, że te pieniądze należy wydać na modernizację naszej armii.

Tadeusz Wądołowski, rolnik ze wsi Targonie Wielkie: — Nam nie jest potrzebna ta wojna. Po co nam się do niej mieszać? Do końca nikt nie wie, czy Irak ma tę broń nuklearną, czy nie ma. Poza tym trzeba szukać rozwiązań pokojowych, bo łatwo jest wypuścić raketę. Jednak trzeba pamiętać, że wojna wiąże się z zagładą cywilów, z ich niewinnym cierpieniem.

Eugeniusz Kaczyński, właściciel marketu w Zambrowie: — Nie musimy przystępować do wojny z Irakiem. Każdego dnia i tak giną tysiące ludzi. O wojnie i o życiu szarych ludzi decydują politycy. W czasie wojny nie giną politycy i przywódcy, tylko niewinni ludzie. Ale czy od nas coś zależy?

Rys. Henryk Cebula

„Ta Strona”, czyli ulica Wschodnia; „Tamta Strona”, czyli ulica Zachodnia; „Piątka”, czyli ulica Młyńska, „Moczydło”, „Podkosacie”, „Lisno”, „Pod Klimem”, „Podjanczewie”, „Nart”. Jest jeszcze „Ogrójec”, czyli miejsce pochówku ofiar epidemii cholery w roku 1893, na którym w 1904 stała piękna figura Madonny. Nie wiecie, gdzie to jest? W Bronowie, nad Narwią, w gminie Wizna, powiecie łomżyńskim; w Bronowie XXI wieku, które dla swych krajan oznacza stronę świata dla innych niewidoczną.

1 — Było mi łatwiej dotrzeć do ludzi, bo jestem stąd — mówi Waldemar Marchlewski. — Zbierając materiały, nie sądziłem, że i dla mnie historia mojej rodzinnej wsi okaże się wciąż zaskakująca. My, Bronowiacy, niezmiennie udowadniamy starą prawdę: wszędzie dobrze, a w domu najlepiej.

O wszystkim, zupełnie niespodziewanie, zdecydował Zjazd Bronowiaków, urodzonych w latach 1940–1960, absolwentów Szkoły Podstawowej, zorganizowany w roku 2001. Rok wcześniej samorząd gminy Wizna podstawówkę w Bronowie zlikwidował. Do wspólnych pamiątek fotograficznych ze Zjazdu Waldemar Marchlewski zamierzał dołączyć niewielką notatkę. Tymczasem w trakcie pisania zaczęły się pojawiać najróżniejsze, wciąż rozrastające się, warte utrwalenia wątki. I tak zebrało się tyle ciekawych faktów, że szkoda było nie ukazać ich światu. Dzisiaj czeka na pierwsze opinie swoich krajan, do których dotarła już jego książka „Bronowo”.

— Chciałem nie tylko ocalić najważniejsze wydarzenia z historii naszej wsi, ale także zwyczajne, codzienne — mówi Waldemar Marchlewski. — Poza tym my także mamy „swoich”, którymi wciąż się szcycimy: Franciszka Szymańskiego, pierwszego posła Ziemi Łomżyńskiej w odrodzonej Polsce; Tolę Mankiewiczównę, słynną aktorkę filmową dwudziestolecia międzywojennego; Stanisława Cieślowskiego, żołnierza Armii Krajowej, postać bohaterską i zarazem tragiczną. Ale nasze Bronowo wyróżnia się nie tylko osobowościami. Gdybym miał scharakteryzować je jednym zdaniem, brzmiałoby: to wieś, która zawsze miała swoje zdanie!

Bo co sądzić o takiej sytuacji: władze carskie przyrzekają oczy, kiedy wszem i wobec wiadomo, że budowany magazyn zbożowy wcale nie będzie magazynem, lecz kaplicą? Bo co sądzić o takiej sytuacji: pierwszym wójtem gminy Wizna w odrodzonej Polsce zostaje „bronowiak”? Bo co sądzić o takiej sytuacji: biskup łomżyński Stanisław Łukomski w marcu 1928 roku wydaje okólnik, w którym nakazuje, aby w parafiach, gdzie w wyborach do samorządu i sejmiku zwyciężyli ludowcy, a nie „endecja” (należy do nich także Bronowo) zaniechano procesji rezurekcyjnej?

2. Pierwszy pisany dokument o Bronowie pochodzi z roku 1400. W znanym „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, wydanym w Warszawie w 1880 roku, pod hasłem „Bronowo” czytamy: „wieś włościańska nad rzeką Narwią, pow. łomżyński, gm. Borzejewo, parafia Wizna. Znajduje się tu urząd gm., szkoła początkowa. W 1827 roku miała 66 dm. i 394 miesz.”

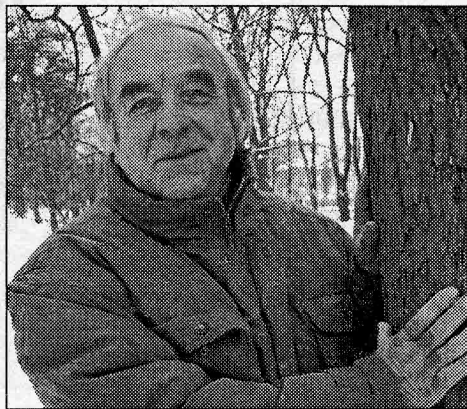
Dzieje wsi to dzieje Polski: z potopem szwedzkim, udziałem mieszkańców w narodowych powstaniach przeciw zaborcy, w wojnie z bolszewikami; to dzieje Polski ze zbrojnym podziemiem w latach drugiej wojny światowej, z sowiecką wywózką i więźniami obozów hitlerowskich, z udziałem bronowian w bitwie pod Monte Cassino...

Bronowo to także „odwieczne” rody, a tym sa-

mym powtarzające się nazwiska, co spowodowało niezwykle „rozbudowany” ich drugi „obiekt” w postaci przydomków, przechodzących z pokolenia na pokolenie; do dzisiaj! To także światli ludzie, których nigdy nie trzeba było przekonywać do nowości w dziedzinie rolnictwa, do czytania fachowych czasopism, do założenia mleczarni (nie zlewni!) w odrodzonej Polsce.

Źródłem wiedzy o przeszłości wsi stały się dla Waldemara Marchlewskiego nie tylko dokumenty historyczne czy opracowania naukowe. Równie ważne zasługi w powstaniu pierwszej monografii Bronowa mają najstarsi mieszkańcy.

— Najbardziej odkrywcze okazały się dla mnie rozmowy z Franciszkiem Szymańskim, człowiekiem powszechnie znanym z małomówności, nieskorym



Korzenie

do zwierzeń nawet wobec rodziny, zamkniętym przed całym światem — wspomina Waldemar Marchlewski. — Któreś

niedzieli odpoczywałem nad Narwią, by jako ówczesny kierownik bronowskiej podstawówki nabrać sił na kolejny tydzień pracy z uczniami. W pobliżu pan Franek pasł konie. Spotkaliśmy się na promie, przeprawiając się na drugi brzeg. Właśnie czytałem „Dokoła Świata”. Jego uwagę zwróciło zdjęcie pewnego miasta w południowej Francji. „Byłem tam...”, powiedział niespodziewanie. I tak zaczęły się nasze niedzielne, długie rozmowy, które mają ważny ślad w mojej książce.

Bronowiacy kolejnych pokoleń rozjechali się „po świecie”. Wielu osiągnęło zawodowy sukces: są wśród nich profesorowie wyższych uczelni, kapitanowie statków, oficerowie wojska. Do wielu trzeba było dotrzeć osobiście, w różne strony kraju, by zasłyszana opowieść potwierdzić co najmniej z trzech źródeł! Tak stało się ze znanym we wsi epizodem z życia pewnej sędziwej gospodyni, ciotki bronowianki, dzisiaj mieszkającej w Piszcu. We wsi istniał wtedy skład trumien (w tamtych czasach to prawdziwy ewenement!). Ciotka postanowiła sama ją sobie wybrać. Ponieważ zmieniał się materiał i wzory, często przychodziła, by „przymierzyć się” do kolejnej! „Tak było! Możesz to napisać!”, potwierdziła w rozmowie siostrzenica.

Ważnym na swój sposób epizodem we współczesnej historii Bronowa jest „Konopielka” Edwarda Redlińskiego: wieś „zagrała” w niektórych scenach filmowej adaptacji książki. Odtwarzający rolę głównego bohatera Krzysztof Majchrzak zwrócił się do mieszkańców, by wskazali mu dom rodzinny Toli Mankiewiczówny, która poprosiła go o przywiezienie z Bronowa polnych kwiatów. Przywiózł.

3. Bronowo to ludzie. — Wszyscy, którzy pozostali w wiecznej pamięci i żywi, stanowili i stanowią duszę Bronowa. I dlatego napisałem monografię naszej wsi, bo na to zasługuje. Nie tylko dlatego, że jest dla mnie najbliższym miejscem na świecie — mówi Waldemar Marchlewski.

GABRIELA SZCZĘŚNA

Na zdjęciu: Waldemar Marchlewski

Dobroczyńca roku

Tylko 18 proc. małych i średnich firm angażuje się w działania społeczne. Aby je zdołać, Akademia Rozwoju Filantropii organizuje konkurs „Dobroczyńca Roku”.

Honorowy tytuł przyznawany jest firmom (oraz fundacjom, utworzonym przez firmy), wspierającym działania organizacji pozarządowych. Nominacje mogą zgłaszać organizacje pozarządowe.

Wnioski można składać do 17 lutego w Akademii Rozwoju Filantropii (ul. Poznańska 16 m 7, 00-680 Warszawa, fax. 022 622 02 11, poczta elektroniczna arturp@filantropia.org.pl).

Kapitan Solo

Jerzy Lisiecki z Nowogrodu otwiera najważniejszą dla niego teczkę dokumentów. Wśród wielu różnych zaświadczeń, najcenniejsze są dyplomy.

— Ja tam byłem, startowałem, ludzie podziwiali, klaskali. Wszyscy widzieli — mówi szczęśliwy.

Lubi być widoczny. Ma tak mało okazji. Ale jak tylko pojawi się taka możliwość, zgłasza się i startuje.

W teście jest dyplom za zajęcie pierwszego miejsca w podnoszeniu ciężarów w kategorii wagowej powyżej 85 kg, przyznany przez burmistrza Nowogrodu. Jest dyplom za udział w III Przeglądzie Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych Województwa Podlaskiego w Suwałkach. Jest podziękowanie za wspólnie przeżyte chwile w czasie zajęć w warsztatach Terapii Zajęciowej Zakładów Spożywczych „Bona” w Łomży, w których uczestniczył dwa lata.

— Tam się bardzo dużo nauczyłem. Umie obsługiwać komputer, wykonywać różne plastyczne wyroby, śpiewać. I ćwiczyłem, bo sport jest bardzo ważny — mówi.

Pięćdziesięcioletni Lisiecki urodził się w Nowogrodzie. Kilka lat temu spróbował żyć w domu pomocy społecznej w Kozarzach (gm. Ciechanowiec). Nie podobało mu się, różnił się od pensjonariuszy, był bardziej samodzielny i twórczy. Wrócił do swojego małego domku, do ludzi, których zna i oni go znają. Nie przeszkadzają, nie ingerują w jego trochę inne życie. Tu czuje się dobrze i bezpiecznie.

Ostatnio Jerzy Lisiecki zarejestrował zespół muzyczny pod nazwą „Kapitan Solo”. Już nazwa sugeruje, że w zespole będzie występował... sam. (m)



DYPLOM

**Jerzemu Lesickiemu
za udział**

**w III Przeglądzie Twórczości
Artystycznej Osób Niepełnosprawnych
Województwa Podlaskiego**



KONTAKTY



Tango

Czy dziś, 36 lat od napisania „Tanga”, dramat ten może brzmieć aktualnie? „Tango” to jedna z niewielu polskich sztuk, których nie osłabia upływ czasu i zmiana władz. W latach 80., kiedy teatr był trybuną wolnej myśli, groteskowo-farsowy świat bohaterów Mrożka w oczywisty sposób komentował tamtą rzeczywistość. Dziś nabiera innych znaczeń. Stawia pytanie, do czego prowadzi wyzwolenie z więzów i okowów wszelkich form i konwen-

cji, czyli tak zwana wolność absolutna. Ten arcydramat europejski jest przewidywaniem, jak świat się może rozwijać, w którą stronę pójdzie.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki: Sławomir Mrożek „Tango”, reżyseria Waldemar Śmigasiewicz.

W Walentynki, 14 lutego, „Tango” dla zakochanych pełne niespodzianek (pokaz tańca, lampka szampana, loteria fantowa). Kupując bilet dla siebie, drugi dostajesz za darmo.

Elektra

„Elektra”, splot tragiczny tyśiąca pięciuset wersów o zemście, okrutnej i krwawej, a zarazem jeden z najpiękniejszych i najbardziej przejmujących portretów kobiecych w antycznej literaturze. Na scenie spotykają się ogarnięci namiętnościami Elektra i

Orestes oraz ci, których podszept wiedzy do zemsty.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki: Eurypides „Elektra”, reżyseria Jan Nawara.

Spektakle: 26, 27, 28 lutego, godz. 10.00. Szczegółowe informacje: tel. (085) 7415-740.

Powtórka z rozrywki

W ubiegłym roku wokół organizacji festiwalu muzyki cerkiewnej w Hajnówce doszło do ostrych przepychanek. Po jednej stronie barykady stanęli Mikołaj Buszko, twórca Festiwalu o międzynarodowej renomie i zdymisjonowany w ubiegłym roku dyrektor Hajnowskiego Domu Kultury. Po drugiej hierarchia polskiej Cerkwi. W rezultacie melomani mieli do wyboru festiwalu dwa: nowy, w soborze św. Trójcy i o wieloletniej tradycji, w sali kolumnowej HDK.

Z nieoficjalnych informacji wynika, iż sytuacja może się powtórzyć, ale już bez zawstydzającego konfliktu. Nieformalnym mediatorem został nowy szef Domu Kultury Andrzej Skiebeko, o którym wiadomo, że stara się utrzymywać dobre stosunki z poprzednim dyrektorem, obecnie już tylko prezesem Fundacji „Muzyka Cerkiewna”.

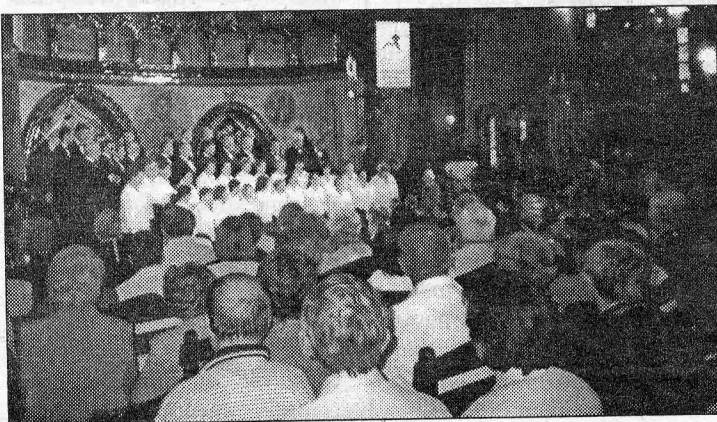
Niewykluczone, że Mikołaj Buszko będzie miał wkład w organizację obu festiwali. Jego wiedza, kontakty, wydają się bezcenne. Hierarchia cerkiewna o ca-

łej sprawie na razie się nie wypowiada. Znamienne jest jednak to, że od kilku miesięcy nie wiadomo nic o pracy komitetu organizacyjnego istniejących od ubiegłego roku kościelnych Hajnowskich Dni Muzyki Cerkiewnej, co świadczyłoby, iż go w ogóle nie powołano. Dyrektor Skiebeko okazał się człowiekiem wyjątkowo spolegliwym i to on będzie ich organizatorem.

Pytaniem otwartym pozostaje kwestia dotacji Ministerstwa Kultury. W ubiegłym roku dwa festiwale dostały po 100 tys. zł.

— Decyzja zostanie podjęta, gdy zostanie przyjęta ustawa o grach losowych i zakładach wzajemnych. Wtedy dopiero Ministerstwo Kultury otrzyma pieniądze na dotacje — poinformowała Joanna Konieczna z Biura Prasowego Ministerstwa.

Na zdjęciu: I Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej (konkurencyjny wobec Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej Mikołaja Buszko „festiwal hierarchów”)



Poezja to oddech

Łomżyński Konkurs Poetycki im. Jana Kulki, zorganizowany przez Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży, rozstrzygnięty. Spośród 52 nadesłanych zestawów wierszy jury, pod przewodnictwem Marii Aulich, przyznało: I nagrodę w wysokości 1500 złotych, ufundowaną przez Zakłady Spożywcze „Bona”, Januszowi Goldzie z Leska, II nagrodę w wysokości 1000 złotych, ufundowaną także przez „Bonę” — Jerzemu Fryckowskiemu z Dębicy Kaszubskiej. Wyróżnienia otrzymali: w wysokości 500 złotych, ufundowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną — Artur Maciak z Przasnysza; trzy równorzędne w kwocie 650 złotych, ufundowane przez „Bonę” oraz Wandę i Tadeusza Wałkuskich — Anna Piliszewska z Wieliczki, Krzysztof Grzelak z Łodzi i Filip

Anna Szczygłewska, studentka między innymi polonistyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, szuka w poezji „drugiego świata”.

— Poezja to oddech — stwierdza wprost.

— Chcemy kontynuować dzieło Jana Kulki: propagowania poezji; chcemy kontynuować jego pracę kształtowania środowiska literackiego — mówi Roman Borawski, dyrektor Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych. — Mam nadzieję, że Łomżyński Konkurs Poetycki im. Jana Kulki stanie się tradycją.

Na zdjęciu: (od lewej) Filip Nowaczyński, Anna Szczygłewska, Anna Piliszewska, Artur Maciak i Jerzy Fryckowski. Na uroczystość rozstrzygnięcia Konkursu nie przyjechali Janusz Golda i Krzysztof Grzelak.



Nowaczyński z Poznania. Nagrodę prezydenta Łomży, w wysokości 1000 złotych, zdobyła Anna Szczygłewska z Łomży. Gratulujemy!

— Mieszkam na wsi, gdzie uchodzę za dziwaka. Poezja jest dla mnie spotkaniem z ludźmi takimi jak ja — mówi Jerzy Fryckowski, nauczyciel języka polskiego. — Pomaga mi żyć. W świecie nieustannych wojen, afer i przemocy to azyl, sposób rozmowy. Nie każdy dostrzega wokół siebie to, co ja i mnie podobni. I właśnie to jest piękne. Wcześniej nie znałem twórczości Jana Kulki, ale w konkursie wziąłem udział także ze względów emocjonalnych: z dawnego województwa łomżyńskiego pochodzi moja mama (urodziła się w Zucielcu, w gminie Trzciannę) oraz nieżyjący już poeta Leszek Bałuka, któremu zadedykowałem swój nagrodzony wiersz.

Anna Piliszewska na co dzień, na dworcu kolejowym w Krakowie, informuje pasażerów (także w języku angielskim i rosyjskim) o ruchu pociągów.

— Piszę, bo lubię, bo jest mi to potrzebne do życia — mówi. — W ten sposób poznałam i Jana Kulkę, i Łomżę.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

14 lutego (piątek) — • Harry Potter i komnata tajemnic, godz. 16.00 • Edi, godz. 18.50 • Walentynkowy Maraton Filmowy, godz. 20.30.

15-16 lutego (sobota-niedziela) — • Harry Potter i komnata tajemnic, godz. 13.30, 16.30 • Edi, godz. 19.30.

17-18 lutego (poniedziałek-wtorek) — • Harry Potter i komnata tajemnic, godz. 16.30 • Edi, godz. 19.30.

19 lutego (środa) — • Harry Potter i komnata tajemnic, godz. 15.30 • Edi, godz. 18.15. W kinie konsera: • Złota, godz. 20.00.

20 lutego (czwartek) — • Harry Potter i komnata tajemnic, godz. 16.30 • Edi, godz. 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Blisze informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.





„DYSKRYMINACJA”

W nawiązaniu do artykułu pt. „Dyskryminacja” („Kontakty” nr 5/2003) Przedsiębiorstwo PKS w Łomży pragnie wyjaśnić sprawę ulg dla studentów, stosowanych w autobusach naszego Przedsiębiorstwa.

Od 1 listopada 2002 roku, Przedsiębiorstwo we własnym zakresie wprowadziło ulgę w wysokości 50 proc. ceny biletu jednorazowego dla wszystkich studentów do 26. roku życia na niżej wymienionych liniach: Grajewo – Białystok i z powrotem; Grajewo – Warszawa i z powrotem; Kolno – Białystok i z powrotem; Kolno – Warszawa i z powrotem; Łomża – Warszawa i z powrotem.

Podstawą nabycia biletu ze zniżką 50 proc. jest okazanie ważnej legitymacji studenckiej. Na pozostałych liniach obowiązuje pełna odpłatność za przejazd.

Dodatkowo informujemy, że zgodnie z ustawą z 21 grudnia 2001 roku, studenci są uprawnieni do korzystania z 49 proc. ulgi przy zakupie imiennego biletu miesięcznego.

Władysław Lach
Dyrektor
ds. Technicznych i Eksploatacji

KOMISJA

Gdy byłem mała, często miałam do czynienia z lekarzami, którzy byli dla mnie i moich rodziców bardzo mili, starali się pomóc dziecku i jego rodzicom.

Teraz sama mam trzynastoletnią córkę, która od piątego roku choruje na astmę oskrzelową. Trzykrotnie przebywała w szpitalu na Oddziale Dziecięcym pod wspólną opieką lekarzy, jak i całego personelu pod kierunkiem ordynatora Kazimierza Bandzula.

Kiedy dowiedziałam się o chorobie córki, które wymaga stałych konsultacji w Poradni Pulmonologicznej, zgłosiłam ją i od tego czasu do chwili obecnej przebywa pod opieką tej Poradni. Systematycznie przyjmuje leki i od

trzech lat jest odczulana. Przynosi to dużą poprawę. Otrzymywałam na nią zasiłek pielęgnacyjny. Pieniądze te przeznaczałam na zakup leków. Jestem matką samotnie wychowującą córkę. Ponieważ zasiłek pielęgnacyjny mi się skończył, musiałam składać podanie do Komisji, której przewodniczącym jest pediatra Mirosław Maksimowicz. Tu spotkało mnie wielkie rozczarowanie. Lekarz zbadał moje dziecko i wywiad ograniczył się do dwóch pytań: „Jak długo choruje?” „Jakie przyjmuje leki?” Po czym oświadczył, cytując: „Chyba pani wie, że nikomu z tą chorobą nie przyznajemy zasiłku pielęgnacyjnego”.

Więcej żadnej rozmowy nie było, gdyż lekarz szybko wyszedł z gabinetu. Byłam zszokowana takim postępowaniem, bo skoro nikomu się nie przyznaje, dlaczego

wzywa się na Komisję? Przecież można na podstawie zgromadzonej dokumentacji dać odpowiedź negatywną. Nie musiałabym wtedy zwalniać dziecka z lekcji.

Pytam: czym różni się moje dziecko od innych? Chyba tym, że nie stać mnie na prywatne leczenie, na przykład u doktora Maksimowicza. Kto wybrał tego pana na przewodniczącego Komisji, który nie wpisuje nawet w orzeczeniu swojej diagnozy o chorobie dziecka?

Piszę to ku przestrodze innych rodziców, których czeka wizyta na Komisji Lekarskiej w Łomży. Może doktor zmieni swoje podejście do chorych i ich rodziców, a także będzie traktował znacznie milej, jak przystało na lekarza.

Matka
(imię i nazwisko znane redakcji)
Łomża



Do wicepremiera Jarosława Kalinowskiego, ministra rolnictwa i rozwoju wsi zaapelowali Przedstawiciele Zrzeszenia Producentów Trzody Chlewnej w Łomży oraz Związek Producentów Mleka o natychmiastowe wstrzymanie interwencyjnego skupu półtuszy wieprzowych po drastycznie niskich cenach.

„Wierzmy, że nie jest Panu obca stale pogarszająca się sytuacja na rynku żywca wieprzowego i mleka. Obowiązujące ceny spadły poniżej poziomu opłacalności tych gałęzi produkcji i boleśnie dotykają wszystkich producentów wieprzowiny i mleka. Liczymy, że Pan Premier, rozumiejąc trudną sytuację rolników, przychyli się do tej prośby i spowoduje, aby skup odbywał się po cenach skonsultowanych z zainteresowanymi producentami. Jest to tym bardziej niepokojące, że Agencja, która została powołana m.in. do skupienia nadwyżek i utrzymania cen, stała się ostatnio „narzędziem” mającym na celu zniszczenie polskiego rolnictwa.

Tak nieprzemyślane decyzje niekorzystnie odbijają się na wszystkich rolnikach. Jest to tym bardziej niepokojące w okresie tak szczególnym dla Polaków, w okresie przygotowań do referen-

dum akcesyjnego do Unii Europejskiej. Jesteśmy zdeterminowani w swoich działaniach i oczekujemy podwyższenia cen interwencyjnych oraz dopłat do tych półtuszy, które zostały skupione przez Agencję Rynku Rolnego od dnia 7 stycznia 2003 roku.

Jednocześnie oczekujemy przywrócenia dopłat w wysokości siedmiu groszy do skupowanego litra mleka klasy ekstra. Podkreślamy, że Sejm RP zdecydował o przeznaczeniu na dopłaty do mleka 420 mln złotych, natomiast rząd zdecydował o przeznaczeniu tylko 240 mln zł.

Domagamy się też odrzucenia weta Prezydenta RP do ustawy o biopaliwach oraz zaprzestania niszczenia polskiego rolnictwa”.

Apel podpisali Bogumiła Świerczewska i Grzegorz Fidura.

Producentów trzody chlewnej i mleka poparł Zarząd Powiatu Łomżyńskiego

Apel został skierowany także do wojewody podlaskiego, marszałka województwa, Agencji Rynku Rolnego oraz organizacji rolniczych.

Rolnicy województwa podlaskiego na razie apelują i negocjują, choć działania Agencji dotyczą ich rzeczywiście boleśnie.



z drogi!

„Niech tą całą Unię szlag trafi! Mamy do niej wejść?! Przecież już dawno jest u nas! Totalna grabież wszystkiego, a pan Miller, zachwycony Kopenhagą, uśmiecha się przed kamerami! To wszystko jedna wielka propaganda! To poniżenie całego narodu!”

„Solidaryzujemy się z rolnikami, którzy protestują przeciwko skupowi interwencyjnemu! To piękne narzędzie dla pana Kalinowskiego, który w ten sposób polskiemu rolnikowi obniża cenę!”

„Produkujemy poniżej kosztów, dokładamy, a wędliny nie tanieją. To jakiś absurd!”

„Dopłaty z Unii?! To ochłap, a nie dopłaty! Polski rolnik potrafi wyprodukować zdrową żywność i bez Unii! My nie karmimy zwierząt hormonami! Nie boimy się konkurencji, ale żądamy konkurencji zdrowej!”

„Chcemy godnie żyć i pracować, a nie jak niewolnicy, których traktuje się jak rzecz!”

Po wyżaleniu się przed dziennikarzami rolnicy z Chojen Młodych (gm. Łomża) z narodową flagą, w obecności policji, rozpozczęli „spacer” po ruchliwej krajowej drodze nr 61. Ale blokady trasy nie było. Protestowi towarzyszyły także ulotki Ligi Polskich Rodzin, która przeciwna jest wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Następnego dnia rolnicy z Chojen i okolicznych wsi ponownie zebrali się na poboczu „krajówki”. Na drewnianej szubienicy powiesili kawałek świńskiego mięsa oraz tabliczkę z napisem „SLD PSL”.

Zapowiadają „protest do skutku”.

— Blokady? Może i będzie! Jak nie starczy ciągników, będziemy ścinać drzewa! — zapowiada jeden z mieszkańców Chojen.

— Skończyły się żarty, czyli lekceważenie nas przez rząd! — dodaje inny.

Na zdjęciu: pierwszy dzień protestu.



CZEREMCHA

• Na razie oddaliła się groźba likwidacji osobowych połączeń kolejowych ze światem. Chodzi nie tylko o ludzi, którzy straciliby pracę, ale także o młodzież, dojeżdżającą z różnych stron gminy do szkół.

• Wniosek do unijnego funduszu Sapard o wsparcie budowy ulic w osiedlu domów jednorodzinnych w Czeremsze przyjęty; z Unii gmina otrzyma 450 tysięcy (ogólny koszt — ponad 900 tysięcy złotych) zapewnia właśnie UE.

CZERWONE

• Gminna Biblioteka Publiczna z Filiami w Borkowie, Lachowie i Zabelu podjęła akcję „Cała Polska czyta dzieciom”. Spotkania z dziećmi odbywają się w ostatni wtorek każdego miesiąca od 14.00 do 15.00 w siedzibach poszczególnych bibliotek.

FILIPÓW

• Pieniądze unijne dają nadzieję, że przyłączenie do wodociągu gospodarstw kolonijnych w gminie zakończy się jeszcze w tym roku. Na przyszły samorząd planuje budowę sieci kanalizacyjnej. Planuje, ponieważ na ten cel z budżetu gminy może wydać jedynie 500 tysięcy złotych, a potrzeba 6,5 miliona.

• W Motulach Nowych, na granicy gminy Filipów i sąsiedniej gminy Przemość, jest szkoła podstawowa z zaledwie 24 uczniami. Jej los wydaje się przesądzony. W ciągu trzech lat przyrost naturalny w gminie spadł o połowę!

GRAJEWO

• Dokonano podsumowania miejskiego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Z kwesty ulicznej, dyskotek, aukcji i turnieju halowej piłki nożnej zebrano 10.813 zł 50 gr, które zostały przekazane na konto Fundacji Jerzego Owsiaaka.

• W każdy wtorek i piątek, w godzinach 9.00–12.00 czynne jest biuro Związku Kombatan-tów RP i Byłych Więźniów Politycznych w MDK, ul. Wojska Polskiego 20 (wejście z boku budynku).

• W roku 2002 w Urzędzie Stanu Cywilnego zawarte zostały 162 związki małżeńskie.

• W pierwszym od lat międzynarodowym spotkaniu piłkarskim w Grajewie trzecioligowe Warmia Purzeczek Mleko-pół pokonała w meczu sparingowym wicemistrza Białorusi Niemen Grodno 4:2.

KOLNO

• Trwa kółczykowanie bydła. W powiecie kolneńskim rozpoczęło się w połowie grudnia.



Z regionu:

Kółczyki otrzyma około 50 tys. sztuk zwierząt. Koszt zakółczykowania jednej sztuki z wypełnieniem odpowiedniej dokumentacji wynosi 5,50 zł (bez kółczyka). Od stycznia przyszłego roku bydła nieokółczykowanego nie będzie można sprzedać.

• W zapowiedzianych na 16 lutego wyborach uzupełniających do Rady Miasta o jeden mandat ubiega się sześciu kandydatów. Wybory odbędą się w Obwodzie nr 2, a siedziba komisji wyborczej znajduje się w Szkole Podstawowej nr 2.

• W zorganizowanym przez Zakład Mleczarski „Kurpianka” seminarium wzięło udział ponad 150 rolników. Naukowcy z Bydgoskiej Akademii Rolniczo-Technicznej, profesorowie

LACHOWO

• Mieszkańcy wsi wspierani przez sąsiadów z Kielczy Starych i Kielczy Kopek, postulują budowę chodnika przy drodze powiatowej Lachowo-Wykowo. Licznie chodzą tędy ludzie na cmentarz. Starosta zapowiedział, że do wniosku ustosunkuje się po wizji lokalnej.

NAREW

• Podpisana została umowa z wykonawcą oczyszczalni ścieków w Narwi o przerobienie 330 m sześciu na dobę. Budowa oczyszczalni możliwa jest dzięki finansowemu wsparciu unijnego funduszu Phare 2000.

• W gminie jest 48 miejscowości. O każdej można powiedzieć, że jest wyludniona. Do tego stopnia, że dzieciom ze wszystkich wsi wystarcza szkoła podstawowa i



Kto wie, jak nazywają się sprzęty na zdjęciu, niedawno jeszcze w codziennym użytku?

Jan Mikołajczyk i Adam Traczkowski, rozmawiali z rolnikami na temat racjonalnego żywienia bydła mlecznego i uprawy kukurydzy. Uprawę tej rośliny propaguje spółdzielnia mleczarska. Jej areal rośnie z każdym rokiem. Świadczy o tym ilość dostarczanego ziarna siewnego: w 2001 roku 80 ton, w roku ubiegłym już 100 ton, a prognozy na ten rok przewidują, że rolnicy wysięją około 120–130 ton.

• Zdobywcą pucharu Dyrektora Kolneńskiego Domu Kultury w dorocznych zimowych zawodach tenisa stołowego został Karol Jerzyło. Drugie miejsce zajął Daniel Filipkowski, a trzecie Michał Karowski. Zawody społecznie zorganizował i prowadził nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół Technicznych mgr Bronisław Szymański.

gimnazjum. Prognozy nie wskazują na to, by coś pod względem przyrostu naturalnego się zmieniło.

NOWOGRÓD

• Nieczynne od dawna kino „Ziemowit” na salę gimnastyczną postanowiły przerobić władze gminy. Kino służy od kilkunastu lat jako swego rodzaju magazyn materiałów budowlanych, starych mebli i innych rzeczy. Uporządkowaniem i adaptacją pomieszczeń zajęli się pracownicy Komunalnego Zakładu Budżetowego. Burmistrz Szczepan Zalewski uważa, że sala wyposażona między innymi w stoły do ping-ponga, będzie dobrze służyć młodzieży.

RADZIŁÓW

• W Gimnazjum odbyły się po raz pierwszy rozgrywki Szkolnej

Ligi Tenisa Stołowego. Najlepsi awansowali do superligi i walczyć będą o tytuł mistrza szkoły.

RAJGRÓD

• W sobotę, 15 lutego, o godz. 12.00 w siedzibie Towarzystwa Miłośników Rajgrodu odbędzie się spotkanie z posłem PSL Edmundem Borawskim i byłym wiceministrem rolnictwa Henrykiem Wujcem z UW.

• Powstaje projekt rozbudowy wodociągu (80 kilometrów) i kanalizacji (15 kilometrów). Wody bieżącej brakuje jeszcze w około 70 proc. gospodarstw gminy, z kanalizacji korzysta również mało, około 15 proc.

• 3 miliony złotych potrzebne są do zakończenia budowy gimnazjum z salą sportową w Rajgrodzie. Mimo kłopotów finansowych, na razie wszystkie idzie zgodnie z planem.

SZCZUCZYN

• W pierwszych meczach sparingowych piłkarze Wisły wygrali z Europą Jędrznią Rajgród 8:1 i zremisowali z KS Stawiski 2:2. Podopieczni trenera Jana Pupka przygotowują się do rundy rewanżowej klasy wojewódzkiej.

TUROŚL

• Gminny Ośrodek Kultury ogłosił konkurs „Tradycje Świąt Wielkanocnych na Kurpiach”. Mogą w nim uczestniczyć uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z powiatu kolneńskiego. Konkurs obejmuje dwie kategorie: pisanek i plastykę obrzędową (palmy, kwiaty, kierce, wycinanki, plecionki, itp).

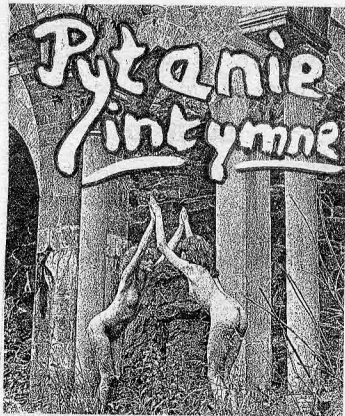
• Spółka Wodna „Koniczynka” gotowa jest do modernizacji systemu nawodnienia z pierwszego na rzece Turośl jazu oraz do renowacji urządzeń melioracji podstawowej na obiekcie „Folwark”. Kosztować to ma łącznie 1 700 tys. zł. Spółka dysponuje nagrodą w wysokości 500 tys. zł. Pozostałą kwotę szuka w różnych fundacjach i instytucjach. Z tym nie jest jednak łatwo; Rada Powiatu Kolneńskiego odmówiła jakiegokolwiek wsparcia.

• Urząd Gminy w Turośli przygotowuje się do budowy oczyszczalni ścieków kosztem 1 mln 360 tys. zł.

ZABIELE

• Zespół taneczny „Amazonki”, złożony z uczennic Gimnazjum, działający od roku pod opieką nauczycielki wychowania fizycznego Agnieszki Chutkowskiej, z powodzeniem uczestniczył w organizowanym przez Kuratorium Oświaty w Białymstoku „Karnawale tanecznym 2003”. W różnych kategoriach tańca wystąpiło 70 zespołów.





Po ostatniej dyskotekce przekonałem się, że to nie my, mężczyźni, wybieramy kobiety, tylko one nas. Tak było ze mną. Bardzo podobała mi się jedna dziewczyna. Obserwowałem ją, wiem, że przyszła sama. Zaprosiłem do tańca, przetańczyliśmy dwa kawalki, a przed trzecim wyrósł przed nią jakiś roślak gość i ją porwał. Chciałbym wiedzieć, czego oczekują kobiety. Nie tylko w tańcu, ale także potem, gdy już jest się tylko we dwoje.

Adam

Przede wszystkim kobiety lubią panów zdecydowanych i pewnych siebie. Ale tu trzeba uważać, żeby nie być zarozumiałym i natrętnym, bo granica jest wąska. Gdy mężczyźnie podoba się kobieta i szczególnie mu na niej zależy, nie powinien na pierwszej randce prowokować zbyt mocno i oczekiwać wszystkiego. Lepiej poczekać i uszanować jej wahanie. Kobieta lubi być w centrum uwagi. Trzeba umieć pokazać, że się podoba. Trzeba potrafić o tym mówić.

Gdy kochankowie się poznają i będą ze sobą, nie wolno kobietę zaniedbywać. Delikatne pieszczoty, rozpinanie guzika przy bluzce może podniecać. Prawie siedemdziesiąt procent kobiet uwielbia głaskanie ciała; podnieca je to bardzo i wprowadza w stan euforii. Ważna jest gra wstępna, w czasie której kobieta zbiera dowody uwielbienia. Aby się nie powtarzać, trzeba ją urozmaicać, nie popadać w schematy. Do już sprawdzonych pieszczot, dobrze dodać jakieś nowe i obserwować, jakie wywołują doznania. Bardzo podniecone kobiety lubią szybki numer, a potem powtórkę z rozrywki i wolne rozkoszowanie się erotycznymi doznaniem.

Podniecające jest też zmienianie pozycji. Tu mężczyzna powinien wykazać się dużą fantazją i inwencją. Nie zapominać, że ma ręce i usta, że potrafi całować i szeptać. W każdym momencie wspólnego przebywania trzeba pamiętać, że kobiety lubią i chcą być traktowane jak książeczki. Oczywiście, nie powinny zachowywać się wtedy jak praczki. A gdy się dużo daje, otrzymuje się w zamian, bywa, jeszcze więcej.



LEKARZ DOMOWY

Praca wymusza na mnie życie w dużym tempie. Ciągłe się spieszę i najczęściej bywa tak, że obiad jem razem z kolacją. Wtedy wprost nie mogę się najeść. Ale często po takim wieczornym posiłku źle się czuję. Dokucza mi zgaga, pojawia się ból brzucha, mdłości i przykre odbijanie. Czy to coś poważnego, czy tylko moje obżarstwo?

Karol

Mogą to być objawy choroby wrzodowej. Wrzody żołądka i dwunastnicy dokuczają najczęściej pracującym i żyjącym w ciągłym stresie i pośpiechu. Palący ból pośrodku brzucha, do tego zgaga i czasami wymioty, pojawiające się

około pół godziny po posiłku, są najczęstszymi objawami wrzodów żołądka. Wrzody dwunastnicy dokuczają, gdy żołądek jest pusty, czyli gdy człowiek jest głodny.

Pojawienie się ostrego bólu nie oznacza zaawansowanej choroby. Ból występuje także, gdy są małe nadżerki błony śluzowej i dwunastnicy. Ale nawet te niewielkie zmiany trzeba leczyć. Leczenie trzeba zacząć od badania gastroscopowego. Nie jest przyjemne, polega na włożeniu do żołądka przez usta giętkiej rurki, zakończonej soczewką. Dzięki niej lekarz ogląda w powiększeniu przełyk, wnętrze żołądka i opuszkę dwunastnicy, może zlokalizować wrzody. O tym,

czy dolegliwości wywołuje choroba wrzodowa, pacjent może sam się przekonać. Może kupić w aptece specjalny test (nazywa się Helico Test), nakłuć igłą palec i upuścić kroplę krwi. Po dziesięciu minutach będzie wynik. Dodatni świadczy o obecności w żołądku bakterii *Helicobacter pylori*, która jest przyczyną większości chorób wrzodowych.

Wcześniej wrzody żołądka leczono operacyjnie. Dziś stosuje się bardzo dobre leki i nie jest potrzebna interwencja chirurga. Kuracja trwa dziesięć dni. Ale trzeba pamiętać o tym, że wrzody mają tendencję do odnawiania. Ich rozwojowi sprzyja stres, palenie tytoniu, spożywanie ostrych przypraw, picie kawy, tłustego mleka, alkoholu.



POD PARAGRAFEM

Już od dłuższego czasu źle się układało w mojej rodzinie. Wystąpiłam do sądu o rozwód. Aby uniknąć wywekowania różnych zdarzeń z przeszłości, wniosko wałam o postanowienie bez orzekania o winie. O tym, że wniosłam pozew, powiedziałam mężowi. Nie wiem, co o tym pomyślał, bo jest raczej milczący. Sama już oswoiłam się z myślą, że będziemy występować w sądzie, że będę zeznawać. W ostatnią niedzielę do domu

zjechały dzieci. Wszystkie są dorosłe i nie mieszkają z nami. Jednak przekonały mnie, aby się nie rozwodzić. Co powinnam zrobić, żeby cofnąć pozew? Czy konieczna jest zgoda męża? Czy można wycofać się przed rozprawą, czy dopiero na rozprawie?

Janina

Pozew można wycofać bez zgody męża. Można to uczynić w każdej chwili, aż do rozpoczęcia rozprawy. A jeśli już został wyznaczony

termin rozprawy, pozew można wycofać na rozprawie. Rozwód raczej nigdy nie kończy się jedną rozprawą, dlatego pozew można także wycofać między rozprawami.

Istnieje przepis, który pozwała sądowi uznać w danych okolicznościach niedopuszczalność cofnięcia pozwu, ponieważ jest to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Jednak w przypadku cofnięcia pozwu rozwodowego, skorzystanie przez sąd z tej możliwości raczej nie wchodzi w grę.



WALENTYNECZKA DLA MARECZKA

Marku, Marku z Czwartej Ce,
Kaźda Cię dziewczyna chce.
Choć nie kujon, a noblista,
Nie pokochasz, nie skorzystasz...
Lecz przeczucia mnie myślą,
Tyś zajęty tylko chwilą.
W komputerze kryjesz się
Jeszcze nie wiesz,
Że kochasz tylko mnie.

Pretty Girl

Hej, dziewczyny, Kaśka i Beata!
Przesyłam Wam gorącą i czerwona, jak nasze serca, Walentynkę. A co to znaczy, same wiecie! Hej!

Andrea and Peter
Łomża

DLA PROF. EWY...

Wchodzisz do klasy, zimna daleka
Niebieskookim rzucasz spojrzeniem

Tylko na Twoją lekcję czekam
Tylko Ty jesteś moim marzeniem.

Zakochany Ktoś
(wkrótce student)

Śliczną Mariolkę Wokulik obrzucam diamentami serca; niech świat to zobaczy i usłyszy: Kocham Cię, jak nikt na świecie. Na wszystkich jeziorach tylko Ty!

Robert B.

Zosiu, Żonko Ukochana! Przysięgałem, wytrzymałem. Papierosów już nie palę, choć do nich się palę. Teraz znów przysięgam: wiosną pomaluję chatę, położę wyplatę, piwko tylko w soboty, jak nie będzie roboty. A Ty mi bądź Żoneczką miłą, taką, jak to kiedyś było. I zimnych nocy, cichych dni już nie funduj mi.

Twój Stefek

WALENTYNKA DLA DANKI S.

W pubie, czy na disco
Najpiękniejszą żeś dziewczyną,
Oddałbym Ci wszystko.
Imię Twe miłości nuta
Dana, Danką, Danuta.

Ringo

W redakcji czekają listy dla Księcia, Martyny, Ramzesa, Mietka, Mariusza oraz Miłosa.

POZNAJMY SIĘ

Poznam sympatyczną Panią (25-30 lat), która jak ja przeżywa samotność. Jeśli masz dziecko, jesteś zagubiona lub niepełnosprawna, pisz śmiało; chciałbym zostać Twoim serdecznym przyjacielem na dobre i na złe. Uważam bowiem, że u człowieka liczy się przede wszystkim charakter.

Jestem kawalerem (28 lat, 168 cm wzrostu), samotnym mężczyzną z Elbląga.

Romek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem należy przesać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

• Jeden z najlepszych w kraju psów tropiących Kora, prowadzona przez starszego sierżanta Marka Truszkowskiego, natychmiast podjęła trop i wyprowadziła funkcjonariuszy ponad kilometr za miasto, gdzie w polu znaleźli ukryte rowery, które zginęły w Grajewie (ul. Parkowa). Kora ruszyła dalej, do pobliskiej wsi; tu policjanci zatrzymali dwóch podejrzanych o kradzież młodzieńców w wieku niespełna 15 i 16 lat.

• W Kolnie w jednym z zakładów montażu samochodowej instalacji gazowej wybuchł pożar. Ogień strawił wyposażenie, narzędzia oraz lanosa i honkera. Straty ok. 87 tysięcy złotych. Wszystko wskazuje na to, że przyczyną nieszczęścia mogło być zwarcie instalacji elektrycznej.

OBYWATEL POZA WSZELKIM PODEJRZENIEM KPI Z SĄDU

„Nie stawię się, bo jestem w szpitalu. Ale nie powiem w którym, aby mieć święty spokój”, powiadomił telefonicznie Sąd Rejonowy w Wołominie Czesław B., oskarżony w lipcu 2001 roku przez prokuratora okręgowego w Łomży o zagarnięcie co najmniej 11 milionów złotych. W tej sytuacji sąd zdecydował o jego aresztowaniu.

Czesław B. to znany autor książek o historii Mazowsza, w latach osiemdziesiątych pracownik ówczesnego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, a z początkiem lat dziewięćdziesiątych dyrektor jednego z departamentów Ministerstwa Zdrowia. Przywłaszczenie ogromnej kwoty prokurator zarzuca mu jako udziałowcowi i prezesowi zarządu spółki „Leopolis” (w latach 1995–1997) w Warszawie i Markach, a jako kierownikowi hurtowni farmaceutycznej — wprowadzenie leków do obrotu poza aptekami, podrobienie lub użycie fałszywych faktur sprzedaży środków farmaceutycznych, wystawionych przez hurtownię. Kontrola skarbową za rok 1996 wykazała, że odbiorcy, których nazwiska widniały w dokumentach, nie kupili towarów wartości ponad 2 milionów złotych, a na rachunek spółki wpłynęło w tym czasie ponad 151 tysięcy dolarów, chociaż niczego nie eksportowała. W rzeczywistości leki nielegalnie wędrowały głównie do Gruzji, skąd pochodziły wpływy na rachunek walutowy spółki. O współudziale w przestępstwie oskarżony jest jeden z jej pracowników.



KRONIKA POLICYJNA



NASTĘPCY „GENERAŁA”

Czosnek za święty spokój

Najpierw robili rozeznanie: gdzie, kogo, za ile. Potem pojawili się osobiście, żądając haraczu „za opiekę”. Już na wstępie od jednych właścicieli lokali gastronomicznych w Łomży usłyszeli stanowcze „nie”. Wtedy bandyci wkraczali do akcji, demonstrując siłę: by odstraszyć gości, wszczynali awantury, zachowywali się wulgarnie. Kiedy to nie pomogło, zaczynała się „demolka”. Inni, dla „świętego spokoju”, od razu godzili się na warunki bandytów. Ze strachu. Płacili różnie: od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Wreszcie odważyło się dwóch pokrzywdzonych, którzy powiedzieli „dość” i powiadomili prokuraturę.

Ciąg dalszy nastąpił w minionym tygodniu. Policjanci z Łomży i antyterroryści z Białegostoku jednocześnie pojawili się przed domami bandytów, by punktu-

alnie o szóstej rano urządzić im pobudkę. Niektórzy, wyrwani ze snu, sami otworzyli drzwi...

Zatrzymano sześciu podejrzanych (w wieku 20–30 lat), dobrze znanych policji, bowiem karanych już za rozboje, kradzieże i włamania: między innymi „Dolfa”, „Fryzjera” i „Czosnka”, herszta bandy. Źródłem ich utrzymania były właśnie przestępstwa. W mieszkaniach bandytów znaleziono między innymi kastety i kije bejsbolowe.

„Czosnek” i jego ludzie nie przyznają się do winy i odmawiają składania wyjaśnień.

Policja i Prokuratura Rejonowa w Łomży proszą o kontakt pokrzywdzonych w podobnych okolicznościach: tel. 215-22-22. Wszystko wskazuje na to, że „Czosnek” to dopiero początek policyjnych i prokuratorskich porządków w bandyckim „ogródku”.



• W Łomży na ul. Śniadeckiego, w nocy, policjanci zatrzymali pięciu mężczyzn w wieku 18–20 lat, włamywaczy do stojącego na przyblokowym parkingu fiat 126 p.

• 18. ofiara mrozu tej zimy w Podlaskiem: w Siemianówce (gm. Narewka, pow. hajnowski) znaleziono zwłoki 76-letniego mieszkańca wsi. Wszystko wskazuje na to, że przyczyną śmierci było wychłodzenie organizmu.

• Zwłoki mężczyzny znaleziono w studni w Pańkach (gm. Choroszcz, pow. białostocki). Policjanci ustalili, że zmarły, prawdopodobnie pod wpływem alkoholu, przy pomocy długiej drewnianej tyczki czerpał wiadrem wodę. W pewnym momencie najwyraźniej poślizgnął się i wpadł do studni, ponosząc śmierć na miejscu.

BILANS Z TEMIDĄ

8573 sprawy wpłynęły w roku 2002 do prokuratur rejonowych okręgu łomżyńskiego; to niewiele mniej niż w 2001 — 8895. Powyżej trzech miesięcy trwało rozpatrywanie 10 spraw; łączy się to ze skomplikowanym charakterem postępowań, pracochłonną procedurą, oczekiwaniem na specjalistyczne opinie i ekspertyzy. Z ogólnej liczby 8630 spraw załatwionych w prokuraturach rejonowych w 2532 sprawach skierowano do sądów akty oskarżenia.

Rok 2002 to wzrost tak zwanego wskaźnika efektywności prowadzonych przez prokuratorów postępowań (z 27,3 do 30 proc.) oraz wskaźnika skuteczności ścigania (z 78,9 do 81,2 proc.). Na wnioski prokuratorów sądy aresztowały 104 podejrzanych. Wobec 33 osób zastosowano poręczenie majątkowe łącznej wartości 118 tysięcy 300 złotych, wobec 281 dozór policji, wobec 52 zakaz opuszczania kraju.

Prokuratorom przybywa pracy: średnio miesięcznie na jednego w 2002 roku przypadało aż 31 spraw!

W roku 2002 sądy pierwszej instancji osądziły 3009 osób, wobec których prokuratorzy skierowali akty oskarżenia (w 2001 — 2645). Ogółem uniewinniły 71 osób (tj. 2,4 proc.). Prokuratorzy zaskarżyli wyroki sądów pierwszej instancji wobec 199 osób; apelacje były skuteczne w 61,6 proc.

Rok 2002 był trzecim z kolei funkcjonowania w Prokuraturze Okręgowej w Łomży Wydziału Śledczego, w którym zarejestrowano 45 spraw. Dotyczyły one głównie wyłudzenia podatku VAT, kredytów i towarów oraz nieprawidłowości w obrocie paliwami.

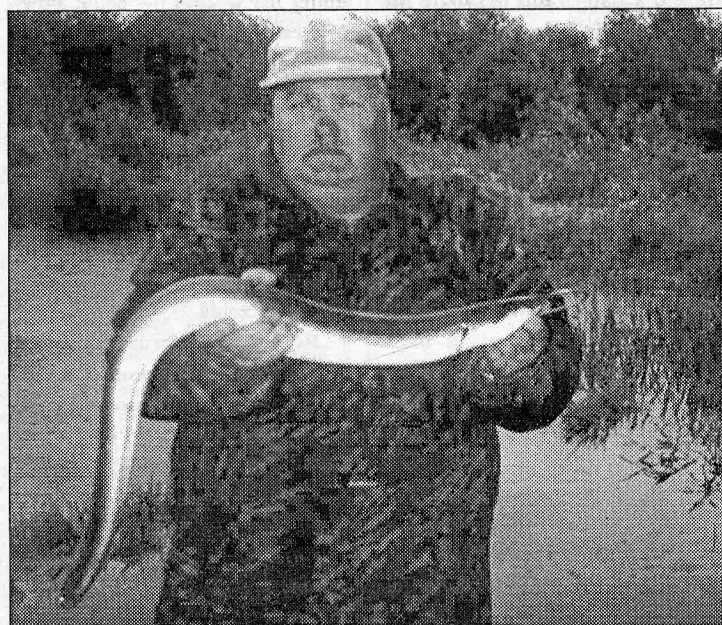




Jego dostojność sum

Późny wieczór, Narew, okolice Pniewa. Spinninguję od dłuższego czasu na białego twistera (10 cm). Nagle ostre branie! Po dwudziestu minutach walki na brzegu miałem suma marzeń: 10 kg! Długość 110 cm.

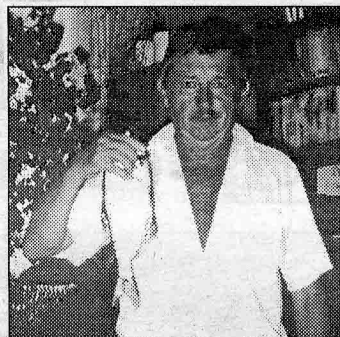
MARIUSZ KULESZA
Zambrów



Na pęczek

Na pęczek robaków wziął w Biebrzy węgorz o wadze 1,75 kg!
ZBIGNIEW HOŁUBOWICZ
Łomża

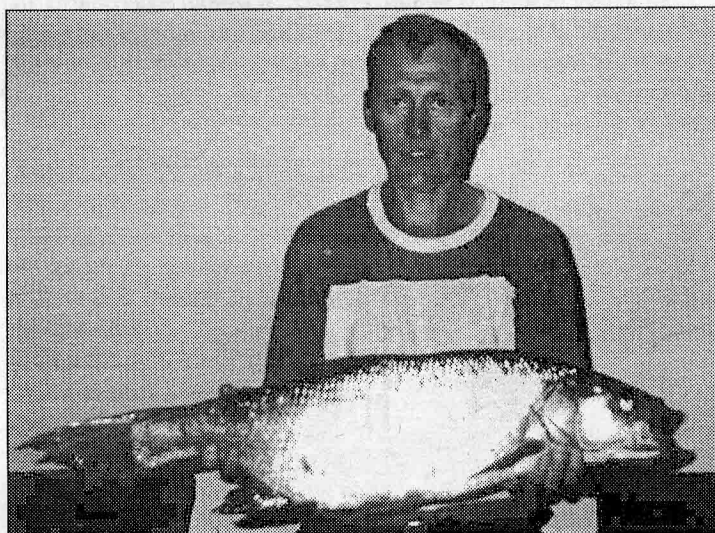
**Wędkarski
Okaz
Roku
2002**



Poranne branie

Od połowy czerwca ryby, podobnie jak w roku 2000, wyniosły się z najlepszych łowisk w okolicach Bronowa. Wyprawy w te okolice kończyły się całkowitą kląpą. Zaczęłem łowić w pobliżu Siemienia i Starej Łomży i tam właśnie byłem 19 lipca o 3.00. Na jednej z wędek przynętą były białe robaki, na drugiej pęczak. Na nudę nie narzekalem; co kilka minut musiałem wyciągać wędki i odczepiać różne śmieci. Ale miałem także i ryby. W siatce pływało kilka krapki i dwa leszcze. Po 7.00 zaczął wiać wiatr, który spychał śmieci na środek rzeki, mogłem więc teraz spokojnie czekać na brania. Około 8.00 wędka, której od dłuższego czasu nie sprawdzałem, ożyła, wygięła się w wielki łuk i o mało nie wyskoczyła ze stojaka. Złapałem za wędkę i natychmiast poczułem dużą rybę. Uciekła w nurt, który był jej sprzymierzeńcem. Po kilku odjazdach zobaczyłem wreszcie ogromnego leszcza. Zaczęłem obawiać się o wytrzymałość przyponu (0,14), ale wszystko skończyło się dobrze. Leszcz po zważeniu okazał się moim następnym rekordem. Miał 4,30 kg i mierzył 72 cm (poprzedni ważył 4,10 kg). Przynętą były dwa ziarenka pęczaku, barwione na żółto, o zapachu waniliowym. Świadkiem połowu był Zygmunt Drąsejko. Zgłaszam także złowionego na tym samym łowisku rozpióra o wadze 0,45 kg i 38 cm długości (na zdjęciu).

RYSZARD SZYMAŃSKI
Łomża



Boleń z Biebrzy

Zgłaszam do konkursu „Wędkarski Okaz Roku 2002” bolenia o wadze 4,30 kg i długości 79 cm, złowionego w Biebrzy. Wziął na woblera.

ANDRZEJ HOŁUBOWICZ
Łomża

ROK WÓD SŁODKICH

Uczniowie ze szkół podstawowych w Trzciannem, Rudzie (gm. Grajewo), Mścichach i Klimaszewnicy (gm. Radziłów) oraz Jaziewie (gm. Sztabin) obchodzili Międzynarodowy Dzień Mokradeł, zorganizowany w Centrum Edukacji i Zarządzania Biebrzańskiego Parku Narodowego w Osowcu Twierdzy. Była prelekcja z pokazem slajdów, konkursy i zabawy edukacyjne, zajęcia warsztatowe ph. „Woda to życie” i „W głąb mokradła” z zajęciami laboratoryjnymi, wystawa prac plastycznych czytelników „Naszej Biebrzy” oraz uczestników konkursu „Zostań przyjacielem bociana”, prezentowane w Galerii Profesora Łosia, a także zajęcia ph. „Rękodzielo w pigułce”, prowadzone przez nadbiebrzańskich artystów ludowych.

Biebrzański Park Narodowy od lat organizuje obchody Międzynarodowego Dnia Mokradeł, edukując uczniów szkół znajdujących się w granicach i otulinie Parku. „Dzień” obchodzony jest na pamiątkę Konwencji Ramsarowskiej, podpisanej 2 lutego 1971 roku w irańskiej miejscowości Ramsar. Główna idea Konwencji to ochrona obszarów wodno-błotnych, stanowiących środowisko wielu rzadkich gatunków ptaków. Biebrzański Park Narodowy, jako „mokradłowa perełka”, 8 lat temu został także wpisany na listę obszarów chronionych Konwencją.

„Brak mokradeł — brak wody”, brzmi hasło tegorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Mokradeł. Rok 2003 ogłoszony został także przez Organizację Narodów Zjednoczonych Międzynarodowym Rokiem Wód Słodkich.

POMÓŻMY JACKOWI!

Jacek Mrówka z Pasich (gm. Grabowo, pow. kolneński) ma 15 lat. Jako ofiara wypadku drogowego od 4 lat nie mówi, nie chodzi. Skazany na wózek inwalidzki, wymaga szczególnej opieki także pod względem higieny i rehabilitacji. Ułatwiłaby ją wanna z hydromasażem. Niestety, kosztuje około 7 tysięcy złotych. Bliższych Jacka nie stać na taki wydatek, tym bardziej że podczas ubiegłorocznej wichury stracili dach nad głową.

Rodzina chłopca może liczyć na część pieniędzy z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, resztę musi zebrać sama. Pomóżmy Jackowi i jego bliskim! Liczy się każdy grosz! Kontakt z rodziną: tel. 279-03-27.



KONTAKTY

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

fak. 11

PROWOKACJE

O bezpieczeństwie w ruchu drogowym

Po wystąpieniu generała Powella w ONZ wszystko stało się jasne: nie ulega wątpliwości, że Irakijczycy dysponują bronią chemiczną i biologiczną masowego rażenia.

Okazało się, że ten przebiegły naród, aby ukryć swe zbrodnicze machinacje przed opinią światową, umieścił fabryki i magazyny trucizn na ciężarówkach. Bardzo trudne do zlokalizowania, ponieważ cały czas są w ruchu. Przemieszczają się z olbrzymią prędkością po autostradach tak, że inspektorzy ONZ w swych małych samochodach nie mogą ich dogonić.

Aż wstyd przypominać, że irackie autostrady budowali kiedyś Polacy. Tym samym teraz mogą być posądzeni o współudział w planowanych zbrodniach.

Amerykańskie satelity szpiegowskie mogą sfotografować z orbity okołoziemskiej nawet pudełko zapalek, a co dopiero wielkiego tira. Niestety, nie posiadają jeszcze aparatów rentgenowskich, które mogłyby fotografowany obiekt prześwietlić i ujawnić jego zawartość. Nie można więc ustalić, który samochód wiezie mleko do przedszkola, a który beczki z iperytem i wąglikiem.

Tak więc, żeby społeczność międzynarodowa miała całkowitą pewność, że Saddam Husajn się rozbroił, ONZ musi postawić ultima-

tum likwidacji wszystkich ciężarówek w Iraku.

Nie wiadomo zresztą, czy i to dałoby całkowitą gwarancję dobrej woli dyktatora. Mógłby przecież wtedy przenieść maszyny śmiercionośnych substancji do wózków dziecięcych. W koronkach niemowlęcego śpioszka, zamiast niewinnego dziecięcia, umieścić worek z cyjankiem potasu lub słoik, w którym mnożyłaby się szybko i bezpiecznie klebsiella pneumonie.

Odkrycia amerykańskiego wywiadu unaocznili światu całą grozę obecnej sytuacji. Pędzące po drogach samochody mogą przecieć w każdej chwili ulec kolizji, czy, tfu, odpukać w niemalowane drewno, nawet zderzeniu z autem inspektorów ONZ. Wówczas katastrofa Bliskiego Wschodu byłaby nieunikniona. Tumany gazów bojowych, zarazków dżumy i cholery zawisłyby nad całym regionem, a niewykluczone, że przy sprzyjającym wietrze ich chmura mogłaby się przemieścić także nad miłującą pokój Amerykę.

Dlatego na pytanie: „Bracia rodacy, czy pomożecie Stanom Zjednoczonym w uratowaniu ludzkości przed zagładą?”, może być tylko jedna odpowiedź: „Pomożemy!”

WIESŁAW WENDERLICH



Kiedy się z tobą żeniłem, byłem kompletnym idiotą!

— A ja głupia byłam tak zachowana, że tego nie zauważyłam!

— Pamiętasz kochany — mówi kobieta — dokładnie w tym miejscu przed 70 laty pierwszy raz mnie pocałowałeś i postanowiliśmy się pobrać...

— Pamiętam... Zobacz, nawet dziś na tej naszej ławce znowu czeka jakiś dureń!

Późna godzina, mąż nie wraca, żona co chwila wychodzi na balkon i spogląda w kierunku przystanku autobusowego.

— Pewnie poszedł do jakiejś baby — mówi sąsiadka.

— Ty to zawsze myślisz o najgorszym. Może tylko wpadł pod samochód...

— Szefie, mam dwie wiadomości, dobrą i złą. Od której zacząć?

— Od dobrej, oczywiście!

— Otóż opowieści pańskiej żony, że jest pan bezpłodny, okazały się nieprawdziwe...

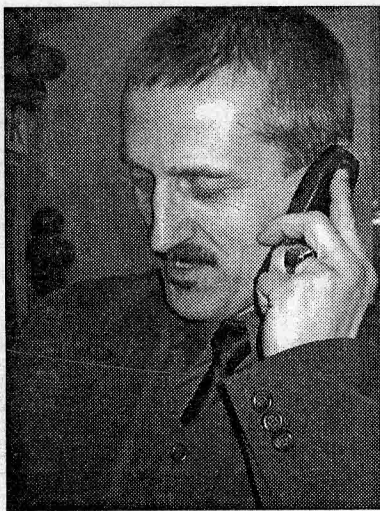
KONTAKTY



— Choć od tamtej chwili minęło 25 lat, czuję się dzisiaj tak, jakbym właśnie przyszedł na pierwszy trening do Maćka Maciebocha — mówi wzruszony Jerzy Miller, współtwórca sukcesów sekcji taekwondo Młodzieżowego Klubu Sportowego „Medyk” w Łomży.

Jest trenerem taekwondo drugiej klasy (wkrótce zdaje egzamin na wyższy stopień wtajemniczenia) oraz sekcji wyszkolenia Polskiego Związku Taekwondo WTF (the World Taekwondo Federation).

Łomżyńskie taekwondo znane jest i w kraju, i za granicą.



Kimono złota

Zaczął się w 1978 roku: Maciej Macieboch, który stał się łomżaninem jako mąż łomżanki, założył sekcję taekwondo w Ognisku „Zefir” przy ówczesnym Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Egzotyczną, dalekowschodnią sztukę walki pochodzącą z Korei, przywiózł z Lublina. Była to wtedy wielka sportowa rewelacja, która szybko zyskała w Łomży popularność, co sprawiło, że sekcja stała się częścią Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Zorza”. Start zawodników w III Mistrzostwach Polski w Ostrowcu Świętokrzyskim, rozegranych w 1983 roku, przyniósł pierwsze medale: złoty Konrada Zaręby (podopiecznego Macieja Maciebocha) oraz brązowe Marka Lechowicza i Dariusza Joachimskiego.

W 1984 roku, ze względów zawodowych, Maciej Macieboch rozstał się z sekcją jako trener. W pracy szkoleniowej zastąpili go Jerzy Miller, Jarosław Świątkowski i Adam Konopka. Mistrzostwa Polski w Lublinie w 1985 roku przyniosły kolejne medale: złoty Andrzeja Kłopotowskiego i srebrny Jarosława Cara. Rozegrane w następnym

roku Mistrzostwa Polski w Puławach to srebro Andrzeja Kłopotowskiego oraz pierwsze medale Sebastiana Sierpućkowskiego (srebro) i Bogdana Mioduszewskiego (srebro). Na Mistrzostwach Polski w Olsztynie w 1987 roku objawia się nowy łomżyński talent: Jarosław Świątkiewicz, który zdobył kolejny złoty medal. Rok później, w Gdańsku, juniorzy MKS „Zorza” stali na najwyższym drużynowym podium (7 medali!), a Jarosław Świątkiewicz, znówu jako mistrz kraju, został powołany do kadry narodowej. Zdobywa trzecie miejsce w Iranie, drugie w Finlandii, trzecie w Niemczech. Niestety, kontuzja, a potem zasadnicza służba wojskowa, przerwały tę piękną karierę.

Kolejne objawienia: Andrzej Domitrz (złoto na Mistrzostwach Polski w Zamościu w 1990 roku) i Paweł Samul (złoto w Mistrzostwach Polski Juniorów w Łomży w 1991 roku).

Do ważnych osiągnięć łomżyńskiego taekwondo należą także: wicemistrzostwo Polski w Łodzi (rok 2000) i Opolu (2001), trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów w Łodzi (2001) i Pisz (2002), zwycięstwo w III Igrzyskach Polonijnych w Łomży (2002), powołanie do kadry olimpijskiej Magdy Bieńczyk, Marka Lacha i Piotra Spalińskiego oraz powołanie do kadry narodowej Marty Miller (córci Jerzego) i Karoliny Florczyk.

— Nasze sukcesy to także zasługa rodziców zawodników oraz sponsorów, a szczególnie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy. Wszystkim serdecznie dziękujemy — mówi Jerzy Miller.

Na zdjęciu: Jerzy Miller i część trofeów łomżyńskiego taekwondo



W tym roku opłaty składek członkowskich oraz składek za wędkowanie w Okręgu Łomżyńskim PZW nie uległy zmianie. Dla przypomnienia:

- składka członkowska podstawowa — 50 zł
- składka członkowska ulgowa — 25 zł
- składka wędkarza do 16 lat — 12 zł



Ile za moczenie kija?

Składka okręgowa, uprawniająca do połowu ryb w Okręgu Łomżyńskim na wodach nizinnych, wynosi:

- podstawowa — 55 zł
- ulgowa — 28 zł
- wędkarza do 16 lat — 14 zł

Jeśli wykupi się składkę okręgową za 65 zł (podstawowa), 33 zł (ulgowa) lub 16 zł (młodociana), nabywa się dodatkowo uprawnienia do wędkowania w jez. Mierucie i Toczyłowskim.

Dopłata do składek okręgowych, uprawniająca do wędkowania we wszystkich wodach nizinnych PZW, wynosi 100 zł. Zwolnieni są z niej wędkarze do 16 lat.

Informacji o warunkach łowienia w zamkniętych zbiornikach w Stawiskach, Grabowie, Jedwabnem, Rutkach, Andrzejewie i Tyborach Kamiance oraz Szepietowie udzielają skarbnicy kół, które są opiekunami tych wód.

Wstępujący do PZW muszą opłacić wpisowe (podstawowe 25 zł, ulgowe 12 zł) oraz za egzamin na kartę wędkarską (podstawowa 20 zł, ulgowa 10 zł).

Po wykupieniu składek Okręgu Łomża można wędkować bez wnoszenia żadnych dodatkowych opłat na wodach nizinnych Okręgu Siedleckiego oraz w Pisie (na odcinku Pisz — Wincenta). Wędkarze z Okręgów Łomża i Białystok, którzy chcą łowić u sąsiadów, dopłacają po 30 zł do składki okręgowej.

W tym roku wszedł w życie obowiązek rejestracji złowionych i zabieranych z łowiska ryb. Jest to uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów PZW. Opracowane rejestracje przydadzą się, gdy PZW będzie rywalizował o wody (rzeki) z innymi podmiotami. Stąd prośba PZW o rzetelne wypełnianie rejestrów.

Nie ma Koła!

Ze względu na brak własnego lokalu, a co się z tym wiąże niemożliwość wykonywania statutowych obowiązków, rozwiązane zostało Koło PZW nr 9 przy „Złotej Rybce”. Składki można wносить w dowolnym Kole oraz w sklepach wędkarskich „Wędkarz” i „Salon wędkarski” (al. Legionów).

Sapa: wyjątkowe trofeum!

Zgłoszenie bardzo rzadkiej ryby przedstawił w redakcji „Kontaktów” Kazimierz Wądołowski z Łomży. W grudniu na Narwi w pobliżu Czarnocina wyłowił spod lodu sapę (waga 0,47 kg, długość 36 cm).

W polskich wodach ryba ta występuje bardzo rzadko. Nawet z opracowań naukowych trudno wyczytać więcej na jej temat.

Sapa osiąga wagę do 0,5 kg i dla przeciętnego wędkarza do złudzenia przypomina

leszcza. Odróżnia się od niego bardzo wąską i długą płetwą odbytową, sięgającą od otworu odbytowego do płetwy ogonowej. Być może wędkarzom trafia się więcej tych ryb, ale traktują je jako drobne leszcze.

Jeśli złowiłeś rybę i masz trudności z określeniem jej gatunku, zgłoś się do Biura ZO PZW w Łomży (ul. Senatorska 8) i przedstaw nietypowe trofeum. Może odkryjemy inne ciekawe gatunki, rzadko łowione w naszej okolicy.

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nie-rodzińska — wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich — poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086)216-94-15. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00-17.00

602-o

USG — Dr n. med. RYSZARD WAGNER — SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legio-nów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086)218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

574-o

BADANIA USG, specjalista radio-log Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kazańska 2. Rejestracja: (086)218-16-47

7029-o

BIOPSJE CIENKOIGŁOWE (bac) Mariola Pijagin, tel. 0-602-789-403 591-00

ORTOPEDIA I REHABILITACJA Lekarze Specjaliści Ewa i Stefan Iwanowscy, Łomża, Hipokrate-sa 32, wtorek, środa po 16.00, tel. (086) 218-30-40, 0606-232-276, 0606-117-153.

f-7944-00

MOTORYZACJA

AUTO — SZYBY — NAJTANIEJ, Łomża — Kraska 78, (086) 2184-123, 0604-491-522

fak. 287-o

AUTO GAZ, Łomża, ul. Rybaki 57 — filia siedlecka 473-02-72; 0502-516-915.

f-7886-o

DIESEL SERWIS, pompy wtrysko-we, wtryskiwacze, (086) 216-25-21.

f-335-00

AUDIA6 Avant (1999) pełne wypo-sażenie, 218-02-36, 0-600-49-84-48

706-o

AEROSTAR (1991r) 2.5D, 7-osób, 0-505-045-802

742

PUNTO 1.2 (1995r), (086)216-66-59

742

OPEL ASTRA 1.6 (XII.1991), 219-30-97

743

POLONEZ 1.4 (1994r), 217-93-47

745

AUTO-NAPRAWA samochodów osobowych — blacharstwo, lakier-nictwo — najtaniej, Piątka, For-teczna 8, tel. 2191-389

746

SPRZEDAM SKODĘ Felicię kombi 1.6 2000; 0-501-681-017

753-o

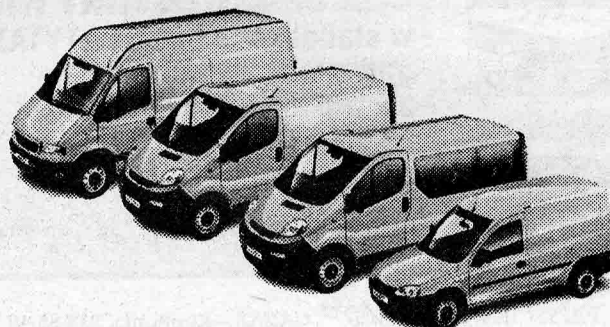
SPRZEDAM FORD Escort 1.4 (1992r), tel. 2182-186

756

POLONEZ (1994/95) z gazem, (086)218-33-17

760

my się pracy nie boimy



GMAC BANK
Białystok

OPEL CREDIT
A 230402, Skarżysko, 2000-11-01

Opel. Twórcze myślenie — lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

f. 612

FIAT 126p (1994r), 2198-458, 0-606-47-86-22

761

SPRZEDAM FORD ESCORT (1993r), 219-11-84

762

POLONEZ CARO (1992) tanio sprzedam, tel. 0-608-52-33-61

766

NUBIRA (1998/99), gaz, klima, 21600,- 0-692-434-246

770

PUNTO (1997) 17800, 0-602-774-246

770

LANOS (1999r) 15800,-; 0-602-774-246

770

FIAT CINQUECENTO (1996r), tel. 2188-562

779

POLONEZ CARO skorodowany (1994r), (086)278-86-08

781

POLONEZ Z GAZEM (1993r), 2160-114

794

VOLVO 850 (1994r) z gazem, 0-602-73-80-82

797

FIAT 126p (1992r), I właściciel, 215-01-04 po 18.00

806

OPEL VECTRA (1996r) 1.6 (16V), (086)216-56-36

807

MERCEDES 190D 2 1 (1989),

0605-745-015 (7.00-17.00); (086) 474-06-13, po 17.00.

fak. 812

SPRZEDAM: FIAT TEMPRA (1993), FORD SIERRA (1989), MITSUBISHI GALANT GAZ (1988), VW GOLF (1987), FORD TRANSIT CHŁODNIA (1997), 0506-240-426.

fak. 809

SPRZEDAM SKRZYNIE BIEGÓW VW Golf 2 i Renault 19, tel. 0694-370-285.

f-814

FORD TRANSIT (1992) 13,5tys., 2188-914, 0-501-731-633

827

AUDI 100 2,2 Gaz (1985), 6.500 zł. 0602-252-118.

f-815

IVECO 35-8 (lipiec 1996r) furgon przedłużony, serwisowany, koła bliźniaki z pracą, 473-11-27, 0-600-806-137

823

SPRZEDAM VW PASSAT (1991r) aut., tel. 0-693-646-772

828

POLONEZ + gaz (1992r), (086)47-31-649

829

SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE z Nadle-śnictwa (brzoza, dąb) — dostawa, 216-00-10, 0-608-412-919

394-o

Szczerze wyrazy współczucia
Koleżance **BARBARZE JAGIELSKIEJ**
z powodu śmierci

BRATA

składają
współpracownicy z Powiatowego
Urzędu Pracy w Łomży

Serdeczne podziękowania za profesjonalną i troskliwą opiekę całemu personelowi medycznemu Oddziału Wewnętrzznego Szpitala w Zambrowie a w szczególności ordynatorowi
dr ROBERTOWI PUCHALSKIEMU

składa

wdzięczny pacjent
Zygmunt Siedlecki wraz z rodziną

fak. 819

KONTAKTY



OKNA

PROMOCJA!

profile czterokomorowe
w cenie profili trzykomorowych

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1



SONAROL

OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPiński ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRZYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIOL SZCZUCZYŃ ul. Kilińskiego 3, tel. 772 51-21

BARBARA MŚCIWUJEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup OKNA z Jedwabnego

WINDE, PRZYŚCIENNA budowlana, tel. 0-604-15-20-65

402-00

SIECZKARNIE DO KUKURYDZY, sianokiszonkę, (086)275-55-31, 0-502-273-367

417-o

ZBIORNIKI DO mleka, dojarki, (029)772-12-36, 0-608-634-972

425-o

„AGROTECHNIKA” – prasy, chłodziarki – tanki, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy. RATY. Transport gratis. Pisz, Warszawska 41; (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0-601-595-703

453-o

SIANOKISZONKĘ W BELACH 70 zł, siano w belach 70 zł, (029)741-97-66/58; 0-606-130-878

504-o

TANŹSZE PŁYTKI „Glazura Królewska” – dowóz gratis, zamówienia na życzenie, raty. Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 218-05-86

508-o

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Gielczynie od 0,5 do 1,7 ha, 0-605-664-000

553-o

SPRZEDAM JAŁÓWKI hodowlane, cielne z dowozem na miejsce, 0-503-556-116, (065)575-18-48

596-o

BECZKOWOZY, prasy, kombajny oraz inny sprzęt, tel. (086)2192-963, 0-601-615-242, 0-603-695-234

642-o

WYSŁODKI BURACZANE już od 480zł/t, 212-61-13, 0-600-437-675

671-o

SIANOKISZONKA, (086)270-21-00

710

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING
Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskooprocentowane kredyty samochodowe i hipoteczne, leasing Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)
Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl
Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...
Nie proponuje Nikt!

fak. 613

GARAŻ – Reymonta, 218-85-48

716

SPRZEDAM: — działkę z prawem zabudowy w centrum Rynu, — działkę o pow. 14a z dostępem do jeziora na szlaku Wielkich Jezior, — pensjonat na ok. 50 miejsc nad jeziorem z własną linią brzegową, tel. (087)427-10-40

717

KOMBAJN „ANNA” – stan b. dobry, tel. (086)4721-601

718-o

ATRAKCYJNA DZIAŁKI budowlane, 216-92-98

719

SIANOKISZONKA, (086)217-73-24

726-o

SIANOKISZONKA, 219-17-17

731-o

KARNISZE KUTE – „Ferro” – Al. Legionów 6B, 218-06-73, 0-502-370-871

732-o

KOMPLETY WYPOCZYNKOWE skórzane – tanio! 0-604-509-222

747-o

BELE SIANOKISZONKI i słomy, tel. 473-87-11

759-o

SPRZEDAM SŁOMĘ, 279-11-93

774

SPRZEDAM SEGMENT dębowy, 216-73-13

780

SPRZEDAM SIANO w kostkach, (086)219-63-37

783

DOM DREWNIANY, kamień polny, bal modrzew, tel. 219-17-01

789

SPRZEDAM LUB wydzierżawie tartak, tel. 473-80-48

792

SKLEJKA SUCHOTRWAŁA, wodoodporna, szalunkowa, antypoślizgowa. Skład Fabryczny (086)2191-345

796

KROWY MLECZNE, jałowki wyso-
kocielne, 0-606-398-288

800

GARAŻ MUROWANY ul. Dmowskiego, 218-60-30.

f-813

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085)711-71-54

f-6001-o

POWYPADKOWE, SKORODOWANE, do remontu, 0-607-515-770.

f-6001-o

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

422-o

ROZBITE 1994+2003, 0-602-666-111

422-o

POWYPADKOWE, (029)7604-603

422-o

KUPIĘ PILARKE, z podcinakiem używaną polską lub zachodnią, 0-608-132-802 po 15.00

235

SKUP DREWNA: sosna, brzoza, (086)271-80-12, kom. 0-504-249-519

736-o

LOKALE

SPRZEDAM BLIŻNIAK 300m2 w Łomży, 2160-234

387-00

WYNAJME LUB SPRZEDAM lokal przy Al. Legionów w Łomży, tel. 0-604-15-20-65

402-00

SPRZEDAM MIESZKANIE M-3, IV piętro, ul. Księcia Janusza 20, tel. 0-602-356-472

433-00

SPRZEDAM MIESZKANIE 54m2,
nowe, 218-50-20

466-00

SPRZEDAM M-3, 2160-167

400-00

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI, Legionów 7, (086)218-93-98,
www.nieruchomosci.hi.pl

581-00

SPRZEDAM GARAŻ na III poziomie, ul. Reymonta, 473-59-14 po 17.00

643-00

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Al. Legionów 42, (086)218-51-84, (029)77-25-416

658-00

STANCJA, 0-606-492-153

681-00

SPRZEDAM M-2, 216-66-33 (wieczorem), 694-868-641.

f-623-00

SPRZEDAM 2-pokojowe, nowe, wykończone, garaż pod blokiem w Białymstoku, 0-504-17-89-40, 0-504-17-54-31

709

SPRZEDAM M-5, 3p. działkę prac. 3a, (086)2189-165

712

POKÓJ DLA DZIEWCZYNY, 2172-614

715

BIZNESMAN poszukuje umeblowanego mieszkania w Łomży, 0-606-44-44-77

729

SPRZEDAM M-2, 34m2 w Nowogrodzie, tel. 217-57-95 po 16.00; 0-604-613-796

734

POSZUKUJĘ M-3 (wynajem), tel. 4730-923

735

DOM DO WYNAJĘCIA, 2180-963

740

SPRZEDAM DOM w stanie surowym, 215-76-28

741

ZAMIENIĘ DWA MIESZKANIA M-3 na dom z działką Łomża i



KONTAKTY

okolice, 0-600-963-853; 219-04-17
po 18.30

750

STANCJA, 0-609-766-548

755-o

WYNAJME LOKAL, Mazowiecka 1,
tel. 216-33-51.

fak. 777

M-4 DO WYNAJĘCIA, 219-31-27.

fak. 784

WYDZIERŻAWIĘ DWA DOMY
drewniane na letni sezon, 219-17-
79, wieczorem.

fak. 785

POKÓJ, 2169-444.

fak. 787

SPRZEDAM DOM wolno stoją-
cy, piętrowy w Zambrowie; dział-
ka 2520 m2, tel. (086) 218-91-51,
po 16.00.

fak. 788

WYNAJME POKÓJ, 2160-282.

fak. 805

STANCJĘ, 0-502-72-51-46

831

M-2 SPRZEDAM, 218-20-47

791

STANCJA, (086)216-02-19

810

M-2 pracującej pani, 2160-517

811

STANCJA 150m (biuro, gabinet),
216-36-63

816

KUPIĘ M-1 w Łomży, tel. (086)
2160-596 po 18.00

817

WYNAJME pow. sklepową 25m2,
ul. Mazowiecka 1, tel. 218-37-99

818

KUPIĘ LUB wynajmę pomieszcze-
nie handlowe (min. 100mkw) w
Zambrowie przy trasie Warszawa
- Białystok, 0-605-367-665

824

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE,
OPRAWA, ksero - „Opoka”, 216-
48-39

603-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-
694, 0-606-480-237

6887-o

KOMINKI, 0-605-660-801

7523-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

213-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-
07-07

217-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)
218-59-91

302-o

RTV NAPRAWA, 473-01-90

329-oo

REMONTY MIESZKAŃ, 216-62-
88, 0-608-014-410

344-oo

STUDNIE, (086)218-48-66, 0-602-
868-891

373-oo

TERAKOTA, 0-601-894-556

472-o

SCHODY DREWNIANE, WYPO-
SAŻENIE WNETRZ, 216-78-97;
605-821-460.

f-159-oo

ZAKŁAD tokarsko-frezarsko-słu-
sarski: ogrodzenia, bramy, balu-
strady, Łukowa 1, 0-692-148-426

488-o

MONTAŻ SERWIS samochodo-
wych instalacji gazowych - normy
Euro3, 4, Jarnuty 11, 216-97-03,
0-503-010-038

498-o

STUDNIE GŁĘBINOWE, 0-603-
646-482

553-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, tynki, 215-03-99,
0-502-157-197

571-o

USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃ-
CZENIOWE mieszkań, 0-504-718-
743

573-o

KREDYTY GOTÓWKOWE, (086)
215-17-93

616-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

628-o

KOMPUTEROPISANIE, 0-600-
971-921

636-o

KRYCIE i REMONTY DACHÓW,
218-58-93, 0-504-866-351

645-o

BLATY KUCHENNE i łazienko-
we, schody, parapety, kominki z
marmurów sztucznych i granitów.
Łomża, Poznańska 156 (wjazd przy
stacji paliw), tel. (086)2180-801

679-oo

SPRZEDAŻ PLEXI, PCV, reklama
- kompleksowo, Łomża, Poznań-
ska 156 (wjazd przy stacji paliw),
tel. (086) 2180-801

680-oo

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

fak. 180

PIT-y, 219-88-64

711-o

UKŁADANIE GLAZURY, tynki,
216-95-72

714-o

KOMINKI, GLAZURA, sufity
podwieszane - doświadczenie,
(086)473-80-64, 0-694-700-124

757

CYKLINOWANIE, 0-692-104-316

744-o

GLAZURA, HYDRAULIKA, 216-
70-96

748

TYNKI GIPSOWE agregatem, 0-
604-054-804

751

BIELE OBORY, chlewnie, 0-602-
783-424

754-O

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE
zaprasza: ogrodzenia, bramy, balu-
strady, elementy kute, Łomża,
(086)218-25-05

758-o

GLAZURA, TERAKOTA, 218-40-
18, 0-692-112-518

764

GLAZURA, TERAKOTA, panele,
regipsy, 0-694-381-957

768-o

RENOWACJA MEBLI tapicer-
skich, 2162-922; 0691-699-642.

f-786

OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU

ORGANIZUJE W ŁOMŻY

**KURS OPERATORÓW CIĘŻKICH MASZYN DO ROBÓT ZIEMNYCH,
BUDOWLANYCH I DROGOWYCH
W NASTĘPUJĄCYCH SPECJALNOŚCIACH:**

- KOPARKI JEDNONACZYNIOWE
- ŁADOWARKI JEDNONACZYNIOWE
- KOPARKOŁADOWARKI LUB KOPARKOSPYCHARKI
- SPRĘŻARKI PRZEWOŻNE, AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE,
ZASILACZE HYDRAULICZNE
- SPYCHARKI
- RÓWNIARKI
- WĘZŁY BETONIARSKIE
- WALCE DROGOWE
- RUSZTOWANIA RUROWE
- ZAGĘSZCZARKI, PRZECINARKI, AGREGATY TYNKARSKIE,
BETONIARKI I INNE MASZYNY DO ROBÓT ZIEMNYCH I
DROGOWYCH.

ROZPOCZĘCIE KURSU W DNIU 24.02.2003 r. O GODZINIE 10.00
W „MAKBUD” ŁOMŻA UL. POLIGONOWA 12

KURS KOŃCZY SIĘ EGZAMINEM PAŃSTWOWYM I WYDANIEM
KSIĄŻECZKI OPERATORA.

ZAPISY PRZYJMUJE I UDZIELA INFORMACJI:

OCSM RADOM UL. KRASZEWSKIEGO 1/7

TEL. (0-48) 331-49-54; 36-99-590; tel./fax 36-996-15.

ŁOMŻA TEL. 218-55-55

KONTAKTY



UKŁADANIE GLAZURY, terakoty, malowanie, 0694-100-625.

f-795

KOMPUTERY, KASY FISKALNE, serwis u klienta w domu, 604-546-799; 218-14-81.

fak. 799

KREDYTY, 2186-372 OD 10.00.

Fak. 804

„CHROBRY” – KREDYTY – korzystne warunki, bez zbędnych formalności i opłat, (086)276-11-68, Zambrów, Plac Sikorskiego 8

fak/Bor

TRANSPORT

NIEMCY BUSEM, tel. 2176-215, 0-608-778-708

186-o

HANNOVER – BREMEN każda sobota, tel. 215-76-25, 0-608-611-628

186-o

BELGIA, NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23

328-o

HANNOVER – każda niedziela, 215-76-17; 215-75-34.

f-308-o

BUSEM KRAJ, 218-30-88, 0-608-576-544

681-oo

BUSEM: lotnisko, przysięgi, 216-24-20

694-o

„MISTRAL” – busy 8-17 osób, 217-90-48.

fak. 775-o

BUSEM KRAJ – ZAGRANICA, 218-34-58, 0604 621 841.

fak. 802-o

HANNOVER 17.02.2003 r.; 218-13-70

pow.

HANNOVER – OKOLICE wyjazdy – środa, powroty – sobota, 0-506-820-844, (086)218-62-67, (0049)170-36-29-337

826

PRACA

ZOSTAŃ KONSULTANTKĄ „Ori-flame”, (086)217-59-27, 0-006-641-643

310-oo

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071)385-20-18

377-o

PRZYJME DO PRACY kierowcę kat. C + E ADR+cysterny, do 35 lat, praca od zaraz, 0-602-40-35-15

660-oo

ZATRUDNIĘ KUCHARKĘ w barze, tel. 219-80-62

695-oo

KSIĘGOWĄ ZE STAŻEM znającą pełną księgowość ZUS, 1. płac, książka przychodów, tel. 215-04-23

720

SPAWACZA FREZERA, 0-694-753-820

758-o

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTKĄ po Technikum do baru, tel. 216-77-57

771

FIRMA ZATRUDNI akwizytora/kę, tel. 216-58-28

772

PRACA w oborze – odpowiedzialność, mieszkanie, 0-608-864-438

773

BEZPŁATNE URZĄDZENIA. Zarobek 2900 miesięcznie. Informacje listowne znaczki 4,90. Jan Raszkievicz, Rudniki 26, 16-075 Zawady.

f-782

FIRMA HANDLOWA zatrudni pracowników, tel. (086) 473-17-86.

f-798

PRZYJME CHAŁUPNICTWO – szycie, 2189-839.

f-803

SZWAJCARSKA FIRMA reprezentująca sektor finansowo-ubezpieczeniowy, poszukuje doświadczonych agentów ubezpieczeniowych oraz kandydatów na agentów. Wymagania: wiek 25-45 lat, wykształcenie średnie, dyspozycyjność, tel. (029) 769-43-02.

fak. 801

PRACOWNIA REKLAMY zatrudni mężczyznę z bardzo dobrą znajomością Corella, tel. 2180-801

822

ZATRUDNIĘ NAUCZYCIELI języka angielskiego na umowę o pracę, tel. 0-606-132-727

825

NAUKA

ANGIELSKI – korepetycje i tłumaczenia, 218-05-85

324-oo

KOREPETYCJE – ANGIELSKI, 0-506-35-55-43

713

ANGIELSKI, MATEMATYKA, 0-694-27-12-12

752

JĘZYK FRANCUSKI – korepetycje, 216-20-20

763

MATEMATYKA, 473-07-83

769-o

ANGIELSKI TANIO, 0-606-512-712

767

KOREPETYCJE, ROZWIĄZYWANIE ZADAŃ, matematyka, fizyka, 694-605-840.

f-778

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM KOZŁA jednoroczne-go, tel. 272-17-46

431-oo

BERNARDYNY, 0504-074-953.

f-776

OWCE WRZOSÓWKI, 0504-074-953.

f-776

KLACZE XO, 0504-074-953.

f-776

INNE

ODBLOKUJEMY – KUPIMY każdy telefon komórkowy – „Wortel II”, 2190-555, 0-503-333-339

298-oo

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzynka”, (086)473-16-50, 0-607-191-070

627-o

ZABEZPIECZENIE EMERYTALNE dla wyjeżdżających za granicę, 0-506-383-143, 2187-210

732-o

WRÓŻENIE, 0-502-73-82-69

728

WYSZYWANIE KRZYŻYKAMI – obrazki, (086)216-25-11, 0-605-351-267

749

ZIMOWA WYPRZEDAŻ okien, rolet, żaluzji. Rabat do 30%. „WOJAN”, ul. Kopernika 21

765-o

PRZECENA FRANCUSKIEJ odzieży używanej „MICHAŚ”, Piękna 8 (róg Wiejskiej).

fak. 793-o

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ZATRUDNI

SPECJALISTĘ DS. MARKETINGU

OFERUJEMY:

- ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE
- PROFESJONALNE SZKOLENIA
- PRACA W MŁODYM, AMBITNYM ZESPOLE
- SAMOCHÓD SŁUŻBOWY

WYMAGANIA:

- WYKSZTAŁCENIE MINIMUM ŚREDNIE
- PRAWO JAZDY KAT. B
- KREATYWNOŚĆ
- DYSPOZYCYJNOŚĆ
- UMIEJĘTNOŚĆ OBSŁUGI KOMPUTERA

OFERTY ZAWIERAJĄCE CV I LIST MOTYWACYJNY
PROSIMY KIEROWAĆ NA ADRES:
ATEST-POL, 18-402 ŁÓDŹ
UL. POLIGONOWA 8

Niekwestionowany lider

w skali globalnej w branży usług finansowo-ubezpieczeniowych

poszukuje

współpracowników

na terenie miast: Łódź, Zambrów, Ostrołęka, Pisz, Ostrow Mazowiecka, Wysokie Mazowieckie i w okolicach.

Spotkania informacyjne:

Dnia 13.02.2003 godz. 17.00

Łódź, ul. Rządowa 1a

Hotel POLONEZ,

Sala konferencyjna, parter

Dnia 14.02.2003 godz. 17.00

Zambrów, ul. Wojska Polskiego 37c

Centrum Edukacji Pracy

Kontakt 0 502 241 327



Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400

My Klientów rozpędzamy,
nim zadzwonisz już czekamy.



96 21 lub **218 10 26**

REKLAMA

„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
0-603 613-265;
0-504 481-286;
0-505 233-330



**PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
AGENCJA
TURYSTYCZNA**

**PRZEWÓZ OSÓB
DO WŁOCH I POWRÓT
Z KAŻDEGO MIEJSCA
(WYJAZD Z POLSKI
W PIĄTKI, WYJAZD
Z WŁOCH W NIEDZIELE)**

**WYNAJEM
BUSÓW**

REKLAMA

Tanie połączenia z numerem
stacjonarnym w Idei **Meritum**



Siemens CS5
1 zł netto



Siemens CS5
1 zł netto

Do podanych cen należy doliczyć
podatek VAT w wysokości 22%.

LUX

Łomża
(86) 219 90 73 Broniewskiego 22
Zambrów
(86) 271 00 66 Białostocka 22G
Grajewo
(86) 273 83 71 Pl. Niepodległości 20/1



**KTO PIERWSZY
TEN LEPSZY!**



**Nissan
Almera**
oszczędzasz
do **3500 zł**



**Nissan
Primera**
oszczędzasz
do **4500 zł**

MODELE
2002



Teraz Nissan Almera i Primera w jeszcze bardziej atrakcyjnych cenach.*
Wszystkie modele wyposażone są w klimatyzację, ABS, EBD, BA
oraz 4 lub 6 poduszek powietrznych.
Liczba samochodów jest ograniczona, więc kto pierwszy, ten lepszy!
Szczegóły w salonach dealerskich Nissana.
*Oferta dotyczy rocznika 2002.

SALON I SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI

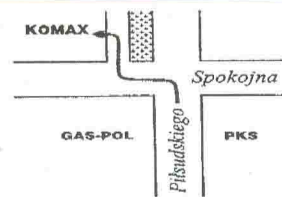
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

REKLAMA

**HURTOWNIA
„KOMAX”
ŚWIAT GLAZURY**

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
 - ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach
- OFERTA SPECJALNA:
- największy wybór tanich płytek do dojowni mleka



**FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ**
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

REKLAMA

**Nowa promocja
w sieci Idea**



Mokla 6510
1 zł netto



Siemens CS5
1 zł netto

Do podanych cen należy doliczyć
podatek VAT w wysokości 22%.

Konsultant Klientów Biznesowych

Artur Citko tel. 0 504 102 044

Artur Bobka tel. 0 501 100 127

Artur Pianko tel. 0 501 100 172



REKLAMA

Fak 174

Są takie chwile...

gdy życie nabiera

eudownego blasku



Wszyscy Zakochani, którzy odwiedzą nasze punkty sprzedaży i zakupią nasze

OKNA

otrzymają

SUPER WALENTYNKOWY RABAT

Oferujemy również:

- ♥ OKNA BEZOŁOWIOWE PVC
- ♥ OKNA 4 KOMOROWE SPECTUS PVC
- ♥ OKNA I DRZWI ALUMINIOWE
- ♥ PARAPETY

Serdecznie Zapraszamy

VINDOV Łomża ul. Al. Legionów 42 tel. 086/ 218 93 63
VINDOV Kolno ul. Sobieskiego 4 tel. 086/ 278 40 20
VINDOV Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel. 086/ 275 00 89
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51
Białystok ul. Sienkiewicza 81/3 lok. 10 tel. 085/ 676 15 92
Białystok ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 15 tel. 085/ 745 15 30
Białystok ul. Włociańska 16 tel. 085/ 653 98 70
Białystok ul. Hetmańska 36 tel. 085/ 652 10 94
Siemiatycze ul. Grodzińska 2 (Róg 11 Listopada) tel. 085/ 655 53 59
Bielsk Podlaski ul. Kryniczna 10 lok. 210 tel. 085/ 730 27 77
Zambrów ul. Handlowa tel. 086/ 271 86 08
Stawiski ul. Pi. Wolności 12 kom. 604 381 801
Szczuczyn ul. Plac 1000 lecia 12 tel. 086/ 272 58 35
Ostrów Maz. ul. Pi. Waryńskiego 11 tel. 029/ 644 13 94
Łomża ul. Al. Legionów 50 (Dawny PKS) tel. 086/ 218 63 94

gabs foto
Express

To bogata oferta usług



wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów
oraz
bogaty wybór aparatów, filmów,
ramek, albumów i innych
akcesoriów foto

Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

**Potrzebujesz gotówki?
Chcesz mieszkać wygodniej?**

OTO NASZA PROPOZYCJA:

KWOTA	RATA
20.000 zł	433* zł/m-c
50.000 zł	371* zł/m-c
100.000 zł	742* zł/m-c

Teraz Twój RUCH!
Pamiętaj!
Kredyt bankowy jest drogi
U nas to samo możesz mieć
dużo taniej

* Oferta ważna do 15 lutego

ADRESY BIUR:

Łomża, ul. Giełczyńska 10
tel. (0-86) 216-33-90

Białystok ul. Sienkiewicza 79a lok. 101
tel. (0-85) 66-42-173, 65-45-827

Suwałki ul. Noniewiczza 85C lok. 5
tel. (0-87) 56-30-806